Nr 242. Kraków, Niedziela 20 Października 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 19 października.

Wspomnieliśmy już wczoraj o wspólnych konferencyach ministeryalnych, jakie się odbywały we Wiedniu i wymieniliśmy, którzy ministrowie brali w nich udział. Dzisiejsza *Polit. Corresp.* dodatkowo donosi, iż w konferencyach uczestniczył także minister handlu margr. Bacquehem i że konferencye te zakończyły się wczoraj posiedzeniem Rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem Najj. Pana, który zaraz wieczór udał się do Meranu. To samo źródło zapewnia także, iż na wspólnych konferencyach nie zajmowano się wcale sprawą Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Zresztą oficyalne organa nie podają żadnych szczegółów z przebiegu tych konferencyj. Zaznaczają tylko ogólnikowo, iż przedmiotem narad był szereg nagłych spraw częścią wojskowej, a częścią sądowej i ekonomicznej natury. Natomiast zaś *N. fr. Presse* przynosi w tej mierze sensacyjne wieści, zaręczając, iż od wyniku tych konferencyj zależała nietylko ewentualność dymisyi Tiszy, ale wogóle dymisyi całego gabinetu węgierskiego. Chodziło mianowicie o rozwiązanie kwestyj natury prawno-państwowej, które odnoszą się wyłącznie do prawno-państwowych następstw ugody z r. 1867 ze względu na wspólną armię. Przypomnieć sobie należy, że p. Tisza na ostatniej sesyi wiosennej delegacyjnej wobec nacisku ze strony opozycyi złożył deklaracyę, ażeby delegacya węgierska nie krępowała rządu, gdyż kwestya tytułowania armii „cesarską i królewską,“ gruntownie rozważona przez czynniki kompetentne, w swoim czasie rozwiązaną zostanie. Otóż przyrzeczenie to chciał spełnić teraz p. Tisza. Według *N. fr. Presse* Rada ministrów miała się właśnie szczegółowo zajmować tą sprawą celem stanowczego i prawnego uregulowania tytułów i emblematów wojska, gdyż w panującej pod tym względem niepewności należy szukać przyczyny, iż stosunek między ludnością a armią w Węgrzech nie jest tak ścisłym, jakby być powinien. Odnośne prawno-państwowe postulata w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości Szilagyim sformułował Tisza i przedłożył je Cesarzowi prawdopodobnie na osobnej audyencyi w Gödöllö. Postulata te miała właśnie teraz zbadać wspólna konferencya ministrów. Węgierscy ministrowie udali się do Wiednia z tem silnem postanowieniem, iż jeśli żądania ich nie zostaną spełnione, natenczas podadzą się do dymisyi.

O ile wersya *N. Fr. Presse* jest prawdziwą, tego w tej chwili jeszcze stwierdzić nie możemy. Z Wiednia telegrafują do *Gazety Lwowskiej*, iż wszelkie sensacyjne wiadomości o wczorajszej radzie ministrów są zmyślone, chodziło tam wyłącznie o sprawy pojedynczych gałęzi administracyi publicznej, sprawy natury karno-wojskowej i ekonomicznej, czego dowodem obecność ministrów rolnictwa i sprawiedliwości. Telegram ten pośrednio tedy zaprzecza wersyi *N. Fr. Presse*, którą natomiast do pewnego stopnia popiera zamieszczony w półurzędowej *Budap. Corresp.* następujący komunikat: „Na konferencyach ministeryalnych będą omawiane rozmaite wspólne sprawy. Gdyby jednak na porządku dziennym obrad znajdował się także jakiś przedmiot natury wojskowej, to może się on odnosić tylko wyłącznie do nierozwiązanej jeszcze kwestyi tytułowania wspólnej cesarskiej i królewskiej armii. Żadna inna kwestya wojskowa, a przeto także zmiana emblematów i odznak armii wspólnej, nie mogła być przedmiotem obecnych narad ministeryalnych.“

Jak się dowiaduje *Polit. Corresp.* ze sfer parlamentarnych, przedłożono komisyi dla ustawy karnej około 150 poprawek do uchwał powziętych w pierwszem czytaniu. Poprawki wnieśli członkowie komisyi: Dr Kopp, Dr Zucker, Dr Dostal, hr. Piniński, radca wyższego sądu krajowego Renner i Ferjancicz. Według uchwały komisyi drugie czytanie projektu ograniczy się do tych paragrafów, do których wniesiono poprawki, a przeto jest nadzieja, iż komisya, która się znowu zbiera 11 listopada, jeszcze przed Bożem Narodzeniem ukończy swą pracę.

Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło kolejom austryackim na utworzenie stowarzyszenia zabezpieczeń od wypadków (Berufsgenossenschaft für Unfallversicherung) dla urzędników i sług kolejowych, począwszy od 1 listopada. Zarząd stowarzyszenia spoczywać będzie w rękach jeneralnej dyrekcyi kolei.

Donoszą z Wiednia, iż wieści o zawarciu traktatu handlowego z Rumunią są dotychczas bezpodstawne.

Berlińska *National Ztg* utrzymuje, że w rozmowach z carem nie poruszono żadnej kwestyi specyalnej, jak n. p. bałkańskiej, starano się tylko o usunięcie podejrzeń cara, jakoby przymierze potrójne miało jakie cele zaczepne, a temsamem i ostrze zwrócone przeciw Rosyi. Zdaje się też, że pod tym względem wyjechał car z Berlina zupełnie uspokojonym.

Rada związkowa niemiecka zajmuje się teraz propozycyami rządowemi, które parlamentowi przedłożonemi być mają. Oprócz kwestyi nowych kredytów na cele wojskowe, których wysokość dotąd dzienniki różnie podają (od 260 do trzechset kilkunastu milionów), znajduje się w rzędzie tych wniosków także wniosek o przedłużenie ustawy przeciw socyalistom. Miała ona być zastąpioną zmianami w kodeksie karnym, dotąd jednak rozbija się zamysł ten o trudność wynalezienia stosownego sformułowania odnośnych paragrafów, tak, aby karcąc socyalizm, nie pognębiały zarazem innych dążności politycznych.

Jak nam już sygnalizowano wczoraj, niema widoku, aby skupczyna serbska skłoniła się do zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w zakresie praw królowej Natalii. Rząd jest zdecydowanym wzbronić jej wszelkiego wdawania się w politykę kraju i uszanować wszelkie prawa, jakie sobie zastrzegł król Milan. Wiadomem też już jest w Belgradzie, że przeważna większość w klubie radykalnym podzieli w zupełności zdanie rządu. Wychodzą w nim z przekonania, że jakiekolwiek zmiany w konstytucyi mogłyby uniepewnić samą konstytucyę, dlatego nic w niej zmieniać nie chcą i przyznają tylko zwykłe obywatelskie prawa królowej, na podstawie których wolno jej będzie przebywać w Serbii, jako osobie prywatnej. Zdanie to podziela także rejencya i przestrzegać będzie i ze swej strony ściśle granic zakreślonych konstytucyą.

W łonie liberalnych znajduje się wprawdzie grono ludzi, na których czele stoją jenerał Leszanin i Ribaracz, które chce się domagać w skupczynie przyznania Natalii praw królowej, a w szczególności praw „królowej-matki“. Być może, że się do nich przyłączy jakaś cząstka obozu radykalnego. Powstać ztąd mogą drażliwe dyskusye w skupczynie, w głosowaniu jednak nad tą kwestyą pozostanie grono to w znikającej mniejszości. Tak przynajmniej zaręczają korespondencye nadchodzące z Belgradu, a pochodzące z kół, które się dobrze w tej mierze poinformowanemi być zdają.

W Anglii utworzyło się stowarzyszenie, które, zebrawszy na ten cel znaczne fundusze, chce zająć w Afryce południowej całe porzecze rzeki Zambezy, wynoszące około 350.000 mil kwadratowych angielskich. Rząd ma przyznać stowarzyszeniu temu podobne prawa, jakie miała kompania indyjska, kiedy pod zwierzchnictwem Anglii nowe państwo indyjskie wytwarzać zaczęła.

Nie otrzymaliśmy dotąd wiadomości o ukonstytuowaniu się większości w Sejmie naszym, ani też o ostatecznem ugrupowaniu się odcieni zachowawczych.

Widocznie panowie posłowie z obozu zachowawczego są zdania — że co nagle to po djable. — Oby to *festina lente* wyszło istotnie na dobre Sejmowi i krajowi.

Czy utworzy się wedle inicyatywy i myśli posłów z tak zwanej dawnej „grupy“ luźny obóz zachowawczy, czy też odrysują się mniej lub więcej wyraźnie odcienia w zastępach konserwatywnych, pożądanem by było, aby bracia szlachta zarówno jak posłowie z innych stanów z obozu zachowawczego działali rozważnie i mądrze, z poświęceniem osobistych rzeczy, a o ile się da spiesznie dla użytku kraju, dla zdrowia społeczeństwa, a konfuzyj złych lub nurtujących.

Nierozstrzygnięciu bowiem dotąd sprawy ukonstytuowania się większości przypisać zapewne należy jedynie wybór na prezesa najważniejszej komisyi, budżetowej, p. Ottona Hausnera, na drugi dzień po przyjęciu przez niego prezesostwa klubu lewicy; wybór, który, w tych warunkach, był co najmniej nie wskazanym, dla każdej a zwłaszcza w naszym Sejmie istniejącej, wprawdzie dotąd w stanie lotnym, większości zachowawczej i to po ostatnich w kraju elekcyach.

Pozostaje, jak na teraz, pociecha ukonstytuowania się sejmowego Koła polskiego oraz stwierdzenia przez nie spójni między większością Sejmu a większością Koła polskiego w Wiedniu. Dodatnim także faktem jest wznowienie Koła posłów włościańskich pod przewodnictwem posła Polanowskiego. Nareszcie, jak nas zapewniają, prace w komisyach, zwłaszcza budżetowej, postępują, a w tej ostatniej załatwione już być miały dwa ważne referaty.

Panowie posłowie ruscy, przez przewódcę swojego p. Romańczuka, wypowiedzieli już czego sobie życzą na teraz. Spis potraw dość liczny, a ponoś ceny słone. Rzeczą będzie większości sejmowej zbadać te życzenia i rozstrzygnąć o nich z mądrością polityczną, uczciwością obywatelską, ale bez sentymentalności i marzeń, bez fałszywego apetytu.

Od dotychczasowego obrazu Sejmu odbija nadzwyczaj korzystnie cała akcya w sprawie propinacyjnej, która się rozwija bardzo pomyślnie, a prowadzona jest niezmiernie sprężyście, dzięki Namiestnikowi Badeniemu, ale także i pracy wytrwałej, sumiennej, porządnej, powołanych do tego urzędników oraz obywateli. W jednych i w drugich czcigodny naczelnik, a mistrz w rzeczach administracyi, wlać umiał ducha takiego, że widok tej pracy krajowej jest prawdziwą dla wszystkich otuchą. — Należy się też niezawodnie słowo wdzięczności dla tych, co w zeszłym roku, prawdziwą miłością kraju i współobywateli powodowani, z energią, znajomością przedmiotu, z poświęceniem czasu, a może jeszcze czegoś więcej, posiadając cenną umiejętność łączenia ludzi około pożytecznych i dobrych celów, przeprowadzili w Sejmie sprawę propinacyjną i nie omylili się, przepowiadając, że w ten sposób przeprowadzona, przyniesie pożytek krajowi a korzyść większej własności.

W Sejmie czuć się dają najniezawodniej, i to bardzo, wielkie straty chwil ostatnich, poniesione czy to wskutek śmierci, czy choroby. Zawistne losy poszły u nas za znaną radą Tarkwiniusza, i ścięły sterczące nad innemi makówki. Ale jest rzeczą społeczeństw politycznie wykształconych i mających przyszłość — ścieśniać szeregi i zastępować ubytki, czy to za pomocą osobistości nowych, czy też zbiorowemi kombinacyami. — Tego też oczekujemy po patryotycznej, zachowawczej większości Sejmu.

Sprawy sejmowe.

Lwów 18 października.

(Preliminarz krajowego funduszu szkolnego na r. 1890. — Wydatki na cele przemysłowe).

(X) W drodze telegraficznej doniosłem wam już dziś o załatwieniu przez komisyę budżetową jednej z najważniejszych rubryk preliminarza budżetu krajowego na rok 1890, to jest preliminarza krajowego funduszu szkolnego i wynikającego ztąd niedoboru, mającego być pokrytym z funduszu krajowego. Krajowa Rada szkolna, a z nią i Wydział krajowy preliminowały na ten cel w wydatkach sumę 1,028.175 złr., Wydział zaś krajowy preliminował w dochodach 163.266, wskutek czego okazał się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego w sumie 864.909 złr.

Z przedstawionego przez sprawozdawcę p. M a d e y s k i e g o w komisyi budżetowej stanu rzeczy wynika, że według tego preliminarza wydatki na r. 1890 byłyby w porównaniu z wynikłością z r. 1887 większe o 335.457 złr., z r. 1888 większe o 236.627 złr., w porównaniu zaś z preliminarzem z r. 1889 większe o 136.036 złr. Dochody w porównaniu z wynikłością z r. 1887 mniejsze o 56.002 złr., z r. 1888 mniejsze o 21.604 złr., w porównaniu zaś z preliminarzem z r. 1889 większe o 19.714 złr.

W sprawozdaniu swem podnosił p. M a d e y s k i, że przez czas ubiegłego sześciolecia w y d a t k i na szkoły ludowe wzrastały stale, głównie z dwóch powodów: raz dlatego, że organizacya nowych szkół postępowała znacznie szybszym krokiem, aniżeli w okresie dawniejszym; powtóre dlatego, że z powodu wzmagającej się ciągle frekwencyi uczniów, wzmagała się także potrzeba pomnożenia sił nauczycielskich nadetatowych. Z początku wzrost wydatków był bardzo znaczny, wynosił on bowiem w pierwszym roku odrazu sumę 75.159 złr. Komisya budżetowa kierując się jednak względami na siły finansowe kraju, nie chcąc tamować naturalnego rozwoju szkolnictwa ludowego, zwróciła wówczas uwagę swoją na te różne rubryki wydatków, w których, zdaniem jej, można było zaprowadzić pewne oszczędności bez szkody dla rezultatów oświaty ludowej. — Sejm przyjął tę myśl komisyi i wskutek tego skala przyrostu wydatków się obniżyła.

Dopiero w budżecie na r. 1889 wskutek budżetowego uregulowania rubryki na płace nauczycieli nadetatowych, tudzież wskutek wprowadzenia w życie ustawy o podwyższeniu dotacyi dla nauczycieli etatowych, suma wydatków w porównaniu z r. 1888 wzrosła o 83.083 złr. Przyrost zaś wydatków na r. 1890, wynoszący w porównaniu z r. 1889 sumę 136.036 złr., jest znacznie wyższym, aniżeli był kiedykolwiek dotąd. P. M a d e y s k i tłomaczy to okolicznością, że prócz wzmagających się wydatków na dotacyę nauczycieli etatowych i nadetatowych, oraz w przewidywaniu, że ustawa o wynagradzaniu za naukę religii wejdzie w życie od 1 stycznia 1890 r., wydatek na te cele uchwalany w sumie 12.000 złr., podniesie się odrazu o 45 535 złr.

Wyjątkowe klęski elementarne, jakie kraj w r. b. dotknęły, spowodowały sprawozdawcę i komisyę budżetową do zastanowienia się nad tem, czy i w jaki sposób dałoby się budżet szkolny na rok 1890 tak ułożyć, ażeby przyrost niedoboru mógł wypaść w mniejszej wysokości, aniżeli to Rada szkolna krajowa zgodnie z Wydziałem krajowym zaprojektowała.

Zdaniem referenta i komisyi budżetowej niema uzasadnionej nadziei, ażeby którakolwiek z rubryk dochodu mogła wydać większe wpływy, aniżeli Wydział krajowy preliminował. Wypadało zatem zwrócić uwagę wyłącznie na rubryki wydatków.

Pod tym względem komisya budżetowa mniema, że zaoszczędzenia są możliwe i to w dwojakim kierunku. Przedewszystkiem w rubryce „Dodatki pięcioletnie,“ w której od roku 1884 do 1888 wydawano zawsze mniejszą kwotę, aniżeli Sejm na podstawie obliczeń Rady szkolnej krajowej uchwalał. Owóż zaoszczędzenie z tego tytułu oblicza komisya budżetowa na rok 1890 przecięciowo w kwocie 10,000 złr.

Następnie budżet wydatków zawiera trzy rubryki, które, jakkolwiek w zasadzie usprawiedliwione, przecież bez żadnego uszczerbku dla szkolnictwa ludowego wyjątkowo na rok jeden mogą być wstrzymane. Mianowicie wydatki na przybory naukowe, preliminowane na obrazy nauki poglądu, oraz na mapy Galicyi. Na dostarczenie map uzyskała Rada szkolna krajowa ofertę od przedsiębiorstwa krajowego, korzystniejszą od cen dotychczasowych.

Natomiast co się tyczy obrazów do nauki poglądu jest wprawdzie nadzieja, że nasze Towarzystwo pedagogiczne złoży odpowiednią ofertę, ale jest zarazem i pewność, iż w roku 1890 obrazów tych nie będzie mogło dostarczyć. Komisya budżetowa podnosi, że możnaby wprawdzie zakupić obrazy poglądowe, tak jak to się dotąd praktykowało, u firmy wiedeńskiej „Pichlers Witwe u. Sohn,“ jednak, obrazy poglądowe, które Towarzystwo pedagogiczne dostarczyć obiecuje, będą osnute wyłącznie na tle naszego kraju, podczas gdy obrazy, sprowadzane od firmy wiedeńskiej, dawały naszym uczniom pogląd na stosunki zachodnich krajów monarchii. Z powyższego powodu skreśliła komisya w tej rubryce kwotę 9564 złr.

Następnie w rubryce na adjuta dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego wstawiono sumę 5000 złr. Fundusz ten rozdaje Rada szkolna krajowa kandydatom nauczycielskim, którzy złożywszy egzamin dojrzałości, potrzebują wedle ustaw obowiązujących odbyć przynajmniej 2 lata praktyki nauczycielskiej, ażeby mogli uzyskać formalną kwalifikacyę. Owóż według zasięgniętych w krótkiej drodze informacyj w krajowej Radzie szkolnej, w roku 1890 będzie potrzeba tylu sił nauczycielskich dla szkół ludowych, że każdy kandydat, któryby wyszedł ze seminaryum z egzaminem dojrzałości, znajdzie odrazu płatną posadę nauczyciela tymczasowego, zatem adjuta okazują się zbędne.

Rada szkolna kraj. preliminuje dalej 2792 złr. na zakupno książek dla nauki dopełniającej, na który to cel dozwalał Sejm dotacyi, mimo że nie miał prawnego obowiązku. Komisya budżetowa sądzi, że ze względu na ciężkie położenie funduszu krajowego można wydatek ten odroczyć.

Wreszcie w rubryce płac dla nauczyli i nauczycielek nadetatowych skreślono 4000 złr., gdyż z powodu niemożności obsadzenia wszystkich tych posad corocznie wynikłość wydatku jest zawsze mniejszą od preliminowanej sumy.

Wszystkie inne rubryki wydatków, oraz dochodów przyjęła komisya budżetowa według preliminarza Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego.

W ten sposób wydatki krajowego funduszu szkolnego wyniosą kwotę 996.819 złr., dochody kwotę 163.266, z a t e m n i e d o b ó r m a j ą c y b y ć p o k r y t y m z f u n d u s z u k r a j o w e g o w y n i e s i e 833.553 złr., tj. m n i e j o d p r e l i m i n a r z a R a d y s z k o l n e j k r a j. i W y d z i a ł u k r a j o w e-

---

DO CELU!

Obrazek z życia Rusinów galicyjskich

napisał

Abgar - Sołtan.

(1)

> „Ojczyzna też, jako jedyna matka, rozdziałów nie cierpi, wszyscyśmy synowie, z jej żywota urodzeni — inszej mieć nie możem.“
>
> SKARGA. *Kazania sejmowe*, pag. 40.

I.

Licho utrzymaną, a szumny tytuł „drogi krajowej“ noszącą żwirówką, śmiało i raźnie stąpał młody człowiek.

Rano snać musiał się w drogę wybrać, bo pomimo że słońce nie podniosło się jeszcze wysoko, na całej postaci wędrowca znać było już ślady długiej pieszej podróży. Pył roztartego, szarego piaskowca grubą warstwą pokrył skromne odzienie, a z pod dużego słomkowego kapelusza pot spływał strugami, żłobiąc podłużne bruzdy na obliczu, okrytem kurzawą.

Podróżny szedł pospiesznie; równym, jednostajnie szybkim krokiem posuwał się naprzód, nie zważając widocznie na znużenie — pilno mu snać było. W drodze wymijał ustawicznie wozy chłopskie, dążące w kierunku przeciwnym jego podróży.

Z niektórych wozów wychylały się czasem głowy i ciekawe oczy zwracały się ku niemu, jakby z niemem zapytaniem:

— Ktoś ty jest?

Ten i ów z pośród ciekawych poznawali widocznie podróżnego, bo witali go życzliwym uśmiechem i odwiecznem chrześcijańskiem pozdrowieniem: *Sława Jesusu Chrystu!*

— *Sława wo wiki wikow!* — odpowiadał, szedł dalej, nie zatrzymując się, nie zwalniając kroku.

Na szczycie stromego pagórka ujrzał krzyż wysoko w górę wzniesiony, a obok niego małą kapliczkę. Widok ten wywarł na wędrowcu głębokie wrażenie, bo ujrzawszy go, przystanął na chwilę, na twarz wybiegł mu wyraz rozrzewnienia i radości zarazem, po chwili ruszył jeszcze raźniej i wnet znalazł się obok.

Krzyż był ogromny, dębowy, nowy zupełnie i świeżo na zielony kolor pomalowany, na poprzecznicy zdala już widniał napis czerwony, głoszący ciekawym, którzy umieli czytać głoski k i r y l i c y, że postawiono go w 1849 roku — na pamiątkę zniesienia pańszczyzny przez najdobrotliwszego monarchę.

Podróżny z uwagą przypatrywał się krzyżowi i nowej jego sukience. On pamiętał tu dawniej taki sam wyniosły, w niebo strzelający znak wiary, bez napisów jednak... czas bowiem pozacierał był już, mchem pozaciągał dawne wyżłobienia; obecnie widać znaleźli się ludzie, którzy zapragnęli dawne dzieje odświeżyć, dawne rany rozdrapać...

Czy dobrze robili?

Pieszy wędrownik widocznie nie zupełnie ich dzieło pochwalał, bo z ironicznym uśmieszkiem niezadowolenia odwrócił oczy od krzyża i zaczął przyglądać się obok stojącej kapliczce.

Budynek ten, liliputowych iście rozmiarów, jaśniał wszystkiemi barwami tęczy. W głębi, przed pstrem, jaskrawem i bizantyńskiem malowidłem Bogarodzicy, płonęła mała olejna lampka. Z frontu na dwóch połowach otwartych drzwi błyszczały obrazy w tym samym stylu i równie nieestetycznie wykonane... św. Mikołaj i św. Barbara. Na szczycie bombiastego, zielonego daszku połyskiwał pozłocisty trójramienny krzyżyk, a po nad drzwiami, na lazurowem tle widniał wyzłocony napis g r a ż d a n k ą, a zwiastujący przechodniom, że: *hromada* „*Zahnilcze*“ za poradą *świaszczennika otca* Bazylego Nawrockiego tę *czasownię postroiła*

Jaskrawe barwy kapliczki jeszcze boleśniejsze zapewne zrobiły wrażenie na podróżnym, bo wyraz ironii znikł zupełnie z oblicza i ustąpił miejsca zadumie jakiejś bolesnej — tęsknocie połączonej z głębokim smutkiem i przyoblekł mu twarz dziwnie surową powagą.

Spoglądając zasępionemi oczyma w koło, ujrzał młodzieniec starego dziada, żebraka, siedzącego z lirą w ręku przy samej żwirówce. Kończył właśnie śpiewać dawną dziadowską pieśń: o smutnych losach św. Barbary.

Nuta pieśni otwartą bramę do duszy młodzieńca znalazła, aż do serca wciskała się, na jej odgłos rozjaśniło się znowu zachmurzone przed chwilą oblicze, a wyraz tęsknego rozrzewnienia znowu na nim zagościł.

Słuchając pieśni, podróżny sięgnął do kieszeni, w celu wynagrodzenia ślepego śpiewaka za rozkosz, jaką pieśń mu sprawiła. Wyjąwszy sakiewkę, rozpoczął skrzętne poszukiwania wewnątrz niej; nie długo one trwały, bo i zawartość nie była zbyt bogatą: obok dwóch zmiętych, błękitnych papierków z wizerunkiem cesarza, pysznił się jasnym blaskiem nowiusieńki gulden z herbem i koroną św. Szczepana, a po za nim ukryły się wstydliwie sztuki zdawkowej monety, nawet ilością niewynagradzające nędznej powierzchowności.

Pośród tego proletaryatu monetarnego począł szukać monety stosownej na wynagrodzenie dziada. Wybrał w końcu grubego c z w o r a k a, który zdawał mu się najstosowniejszym darem dla lirnika. Miał już wrzucić wydobytą monetę do miseczki stojącej przed dziadem, gdy nagle usłyszana zmiana słów i nuty pieśni zmieniły zamiar ofiarodawcy.

Dziad bowiem, ujrzawszy zdaleka nadchodzących kilkunastu urlopowanych, w czerwone mycki postrojonych ułanów, w miejsce pieśni o św. Barbarze zaintonował inną... polsko-ruską, śpiewaną w austryackich pułkach:

> „Z kąd ty Jasiu? — Z za Dunaju!
> Co tam słychać w naszym kraju?
> Nic ne czuty tilko widno:
> Nic nie słychać tylko wydno:
> Idut faszki — na try szlaczki
> Na czatyry — granatyry.
> A[hułany — horuj wkryły.“

Spiewał dziad, pobrzękując monotonnie na lirze i spoglądając chciwem okiem w stronę zbliżających się żołnierzy. Podróżny stał, trzymając pieniądze w palcach. Z widocznem rozczarowaniem spoglądał na dziada, który niezbity tem z tropu, coraz donioślejszym głosem śpiewał:

> „Na toj hori kiń tureckij,
> Na konyku pryne Radeckij,
> W jednoj ruczci mecz trymaje,
> A z druhoji krow sia liaje...“

Żołnierze przeszli obok, nie zatrzymując się nawet; jeden z nich tylko rzucił do dziada niedogarkiem z cygara, w twarz mu mierząc.

— *Na tobi didu za piśniu, bokom wże ona meni liże* — zawołał, a wszyscy razem zaśmiali się wesoło.

— Paniczu, złoty paniczu, dajcie grosz ślepemu dziadowi — zapiszczał teraz, zwracając się do stojącego jeszcze obok niego młodzieńca — podarujcie co staremu... Bóg miłosierny wynagrodzi wam... będziecie panowali... Panienka miłosierna da wam hrabiankę za żonę. Paniczu, serdeńko, poratujcie biednego kalekę.

— *To wy mene didu Hrehoryj ne piznały?* — przerwał wzburzonym głosem podróżny — *ja ne panycz... zwidkie ja panycz? Ja Iwan Gudz, syn Tanaska Gudza, z waszoho seła.*

— Tfu! Tanaska syn! — zawołał dziad, zrywając się pospiesznie i zbliżając się do mówiącego. — *Taż to ja wam po waszoji mami rodyna.* Panie Janie, zawsze już wy teraz panicz, z hrabskiemi dziećmi do szkoły chodziliście. Schowajcie ten grosz, dziad Hryhor ma dość i bez was, jeszcze mógłby i wam coś dać, choć wam pewno nie potrzeba, kiedyście na pana wyszli.

— Jaki ja pan — przerwał, mówiąc uparcie po rusku, młody Iwan — jam nie pan, tylko Rusin prawdziwy, który po to pomiędzy ludźmi rozumu się uczył, aby, wróciwszy w swoje strony, swoim mógł dopomódz, rozumem się podzielić.

Dziad na te słowa głową począł kręcić i z niedowierzaniem i nieufnością na Iwana spoglądał.

— Hm, hm, hm! Do swoich, powiadacie, chcecie wracać — mówił, patrząc z podełba i mrucząc ponuro — do swoich... Ta z czem? Z rozumem?... Jest tego dość teraz na świecie, każdy się teraz rozumem czwani. Ot, nasz ksiądz bardzo rozumny, a przez to mało brakowało, że go *żandary* do aresztu nie zaprowadzili, żeby nie pan *hadyjunkt* i nie grosze, jużby tam był gnił... ot za co?.. za rozum.

Iwan zaraz przy pierwszych słowach dziada żachnął się i odsunął się od niego; nie przeszkadzało to jednak staremu mówić dalej, a coraz donośniej.

— Jeżeli wy tylko z rozumem do Zahnilcza idziecie, to *wertajte zwidkie pryjszłyśty,* nie macie co tam robić. My i tak rozumu mamy zadużo, oh! zadużo, aż pogłupieli z tego... *wertajte! wertajte!* — wołał za oddalającym się pospiesznie wędrowcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go (864.909) złr. o 31.356 złr. W porównaniu zaś z rokiem 1889, (748.587) złr. będzie ten niedobór wyższy o 84.966 złr.

Dziś w południe obradowała komisya budżetowa nad rubryką XVI wydatków funduszu krajowego „na cele przemysłu,“ Sprawozdawcą tej rubryki był p. Bobrzyński. Według preliminarza Wydziału krajowego suma wydatków tej rubryki wynosi 110.951 złr. Komisya skreśliła tylko sumę 1225 złr., preliminowaną na warsztat wzorowy tkacki w Grzymałowie, który zdaniem komisyi nie wejdzie w roku 1890 w życie. W ten sposób wydatki tej rubryki wyniosą sumę 109.726 złr.

Przy rubryce tej wywiązała się obszerniejsza dyskusya nad kwestyą nadzoru nad szkołami przemysłowemi, w której wzięli udział pp. Bobrzyński, Badeni Stanisław, Biliński, Abrahamowicz, Skałkowski, oraz członek Wydziału krajowego p. Chrzanowski. Ostatecznie uchwalono rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby zaprowadził stały fachowy i administracyjny nadzór nad wszystkiemi szkołami i warsztatami naukowemi i przemysłowemi.

Załatwieniem 2 rubryk budżetu krajowego tj. szkolnego i przemysłowego zdołała komisya budżetowa dotąd osiągnąć oszczędności w kwocie 32.581 złr.

Lwów 18 października.

(Z Koła posłów włościańskich. — Akcya pomocnicza Wydziału krajowego. — Sprawozdanie o górnictwie).

(X) Pod przewodnictwem p. Polanowskiego odbyło się dziś w południe w sali sejmowej pierwsze zgromadzenie Koła posłów włościańskich. Zgromadzenie było dość liczne.

P. Zoll opowiedział dzieje i określił tryb postępowania Koła posłów włościańskich w poprzedniej kadencyi, oraz zaprosił obecnych uczestników tegoż Koła, ażeby, tak jak dawniej, przedkładali postulata swych wyborców.

P. Antoniewicz imieniem klubu ruskiego złożył oświadczenie, iż członkowie tegoż klubu będą brali udział w czynnościach Koła.

Wybrano następnie prezydyum, a mianowicie przewodniczącym wybrany został ponownie p. Polanowski, zastępcą p. Romańczuk, sekretarzami pp.: Stanisław Jędrzejowicz i Sawczak.

P. Rey zwrócił się z prośbą osobistą do zasiadających w Kole członków klubu ruskiego, ażeby, o ile nie uznają tego za sprzeczne z zasadami swemi, zechcieli być tyle uprzejmi dla kolegów z zachodniej części kraju, nierozumiejących dobrze języka ruskiego, iżby przy obradach Koła posłów włościańskich, które mają cechę poufnych pogadanek, zechcieli używać języka polskiego.

P. Antoniewicz przemawiał też potem po polsku, czem objawił gotowość przychylenia się członków klubu ruskiego do prośby p. Reya.

Wybór komisyi wykonawczej odroczono do następnego posiedzenia.

W jednym z ostatnich listów doniosłem wam, że komisya gospodarstwa krajowego wyraziła życzenie, ażeby Wydział krajowy wystosował do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik w sprawie zebrania materyału i wdrożenia akcyi pomocniczej z powodu klęski nieurodzaju. Owóż na dzisiejszej sesyi uchwalił Wydział krajowy zadość uczynić temu życzeniu. W okólniku swym podnosi Wydział krajowy, że już przed paru miesiącami upraszał Prezydyum Namiestnictwa, aby za pośrednictwem starostw zebrało materyały, mogące służyć za podstawę do rozwinięcia akcyi ratunkowej celem złagodzenia skutków klęski tegorocznego nieurodzaju, i sam pragnąc, aby w powiatach silniej dotkniętych nieurodzajem rozpoczęto wcześniej niż zwykle budowę dróg powiatowych i gminnych, co mogłoby dostarczyć zarobku ludności i złagodzić następstwa nieurodzaju — okólnikiem z d. 24 września b. r. wezwał Wydziały powiatowe 42 powiatów, iżby przedłożyły odpowiednie projekty i kosztorysy robót około budowy lub naprawy dróg, któreby można natychmiast rozpocząć. Gdy jednak obecnie zachodzi potrzeba zebrania jeszcze liczniejszych materyałów, już to dla sprawiedliwego rozdziału pożyczek udzielonych na roboty publiczne pod gwarancyą gmin i powiatów, a w części na zapomogi gospodarzom rolnym potrzebującym pomocy, już to dla dostarczenia Sejmowi podstawy do rozwinięcia dalszej akcyi ratunkowej, Wydział krajowy wezwał Wydziały powiatowe do przedłożenia sprawozdania, któreby dało o ile możności jak najdokładniejszy i najsumienniejszy obraz rozmiarów nędzy, położenia ludności, zapasów zboża i paszy, obecnie prowadzonych robót, mogących ludności dostarczyć zarobku, tudzież innych miejscowych warunków, które mogłyby wpłynąć bądź ujemnie, bądź dodatnio na położenie ekonomiczne ludności powiatu.

Równocześnie wezwał Wydział krajowy Wydziały powiatowe, aby przedstawiły Wydziałowi krajowemu swe wnioski co do sposobu niesienia pomocy, któryby Wydział powiatowy uważał za najskuteczniejszy w danych warunkach, a mianowicie przedłożyły wnioski swe co do podjęcia robót publicznych, powiatowych lub gminnych, dla dobra powszechnego pożytecznych, które należałoby podjąć w powiecie celem dostarczenia ludności zarobku, wyjąwszy robót, których zażądano już pierwotnym okólnikiem w zeszłym miesiącu. Z uwagi na to, że rozporządzenie cesarskie z d. 6 października b. r., oprócz 300,000 złr. zasiłku bezzwrotnego, przeznaczonego w części także na roboty publiczne dla dostarczenia zarobku ludności, przeznacza kwotę 600,000 złr. na bezprocentowe, w sześciu równych ratach (począwszy od 1 stycznia 1892 r.) spłacalne pożyczki, które mają być udzielane w pierwszym rzędzie powiatom i gminom na wykonanie robót publicznych powszechnej pożyteczności, polecił Wydział krajowy Wydziałom powiatowym, aby przedłożyły Wydziałowi krajowemu swą deklaracyę co do tego: jakie roboty publiczne zamierzają wykonać, załączając, jeśli to możebne, plan przedsiębiorstwa i zarys kosztów, jakie ono za sobą pociągnąć może, tudzież aby wezwały gminy swego powiatu do dania deklaracyi co do tych robót, któreby gminy te podjąć chciały dla dostarczenia ludności zarobku.

Sprawozdanie co do powyżej wymienionych kwestyj mają Wydziały powiatowe w przeciągu 8 dni nadesłać Wydziałowi krajowemu.

Między innemi sprawozdaniami przedstawi Wydział krajowy w tych dniach Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych.

O szkole wiercenia metodą kanadyjską w Wietrznie wyraża się Wydział krajowy z zadowoleniem. Na 22 kandydatów, starających się o przyjęcie, mogło tylko 14 być uwzględnionych.

Szkoła górnicza niższa w Borysławiu została w r. b. w życie wprowadzoną. Pierwszy doroczny popis uczniów tej szkoły wykazał zadawalniające postępy. Uczniowie nabierają tyle wiadomości z rachunków, geometryi, mineralogii i fizyki, iż z korzyścią mogą uczęszczać na wykłady praktycznych przedmiotów z nauki górnictwa i być dobrymi dozorcami kopalń nafty i wosku ziemnego. Tylokrotnie zaś podnoszono już potrzebę wykształcenia w kraju odpowiednich dla kopalni wosku ziemnego dozorców i niemożność dostania ich nawet w kopalniach zagranicznych, iż Wydział krajowy nie wątpi, że Sejm byt tej szkoły zapewnić postanowi.

W dalszym ciągu podnosi Wydział krajowy, iż sumy przeznaczonej na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju dotąd nie wypłacono, gdyż zarząd Akademii Umiejętności nie przedłożył jeszcze trzeciego zeszytu tego wydawnictwa, który ma obejmować dalszy ciąg badań we wschodnich Karpatach.

Badania kraju celem zestawienia użytecznych jego kopalin, oraz popularnego opisu ich uwarstwowania, zarządził Wydział krajowy tak samo, jak roku zeszłego, w dwóch okolicach kraju, t. j. w pasie naftowym, gdzie onę zawsze nowe objaśniają szczegóły i stały się istotnie potrzebnemi dla postępu naftowego przemysłu, i w okolicy miasta Lwowa ku południowej i wschodniej granicy kraju.

Na cele górnicze domaga się Wydział krajowy od Sejmu na r. 1890 kredytu w kwocie 6700 złr.

Ze Lwowa donoszą:

Komisya budżetowa zastanawia się nad przydzielonemi jej dwoma pierwszemi punktami wniosku posła Huryka w sprawie zaradzenia skutkom tegorocznego nieurodzaju przez odpisanie zalegających tamtegorocznych i tegorocznych podatków gruntowych i domowo-klasowych i przez udzielanie bezzwrotnej zapomogi. Referentem tej sprawy w komisyi budżetowej jest pos. Dr Leon Biliński.

W tejże sprawie zażądała komisya gospodarstwa krajowego, aby Wydział krajowy wysłał drugi okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z zapytaniem, czy i które powiaty lub gminy chciałyby korzystać z przyznanej ze skarbu państwa bezprocentowej pożyczki w ten sposób, iżby zdecydowały się podjąć wykonanie robót publicznej użyteczności, a to dla dania sposobności włościanom do stałego zarobku. Subkomitet komisyi gospodarstwa krajowego w tej sprawie *ad hoc* wydelegowany, znosić się będzie bezpośrednio z komisyą budżetową.

Komisya szkolna postanowiła przedłożenie rządowe z projektem ustawy o wynagrodzeniu katechetów i nauczycieli nauki religii z małemi zmianami wnieść do Izby.

W klubie lewicy wczoraj wieczór przeprowadzono rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego o pisarzach gminnych i podniesiono myśl, aby przepisy tego projektu rozciągnąć nietylko na gminy wiejskie, ale nadto na potrzebujące reformy w tym względzie miasteczka, liczące do 5.000 ludności. Nadto poruszono sprawę kwaterunku wojska w miastach.

Szkoły średnie.

I.

Przedłożone Sejmowi przez p. Namiestnika „Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich,“ obejmuje okres lat szkolnych 1883/4 do 1887/8. Jest to praca bardzo staranna, oparta na żmudnych zestawieniach statystycznych, nie pomijająca nawet zbyt może drobiazgowych dat i szczegółów co do organizacyi szkół i ich frekwencyi, a nadto zawierająca liczne wykazy porównawcze z tej kategoryi zakładami w całej Przedlitawii. W książce tej znajduje się cenny i bogaty materyał do szczegółowej historyi naszych urządzeń szkolnych, a żałować tylko trzeba, iż nie obejmuje ona właśnie ostatniego roku szkolnego 1888/9, a przeto nie podaje nam najświeższego obrazu stosunków szkolnych. Niedawno też wyraziliśmy już życzenie, aby sprawozdania takie wychodziły regularnie z roku na rok i przedstawiały stan szkół bezpośrednio ubiegłego roku szkolnego. Że się to przeprowadzić da, tego dowodem właśnie równocześnie przedłożone sprawozdanie o szkołach ludowych, które sięga aż po miesiąc wrzesień 1889 r. Mamy nadzieję, że Rada szkolna pracę w tym kierunku przyśpieszy i wyda w przyszłym roku sprawozdanie, które obejmie lata szkolne 1888/9 i 1889/90, poczem będzie już mogło wychodzić regularnie doroczne sprawozdanie, mieszczące w sobie najświeższe daty i wiadomości o szkołach.

Od końca roku szkolnego 1883, na którym zamykało się ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej, zaszły w ustroju szkół następujące główniejsze zmiany: a) na początku roku szkolnego 1884 utworzonem zostało nowe gimnazyum państwowe, z kolei III w Krakowie, b) szkoła realna w Jarosławiu przeistoczoną została na wyższe gimnazyum, a wreszcie c) nastąpiło uzupełnienie gimnazyów wyższych w Sanoku i Stryju. Wskutek tego było w r. 1888 razem 30 szkół średnich, a mianowicie 24 wyższe gimnazya, 2 gimnazya niższe (wliczone tu jest także gimnazyum w Bochni, które właśnie z początkiem roku szkolnego 1888/9 przeistoczone zostało w gimnazyum wyższe, a we wrześniu b. r. ma już klasę szóstą), 3 wyższe szkoły realne i 1 niższą. Frekwencya uczniów w szkołach średnich w Galicyi na początku roku szkolnego 1888 wynosiła 12,703, z czego na gimnazya przypada 11,843, a na szkoły realne 860 uczniów. Największą frekwencyę miały: III gimnazyum we Lwowie (772), IV gim. we Lwowie (752), gimnazyum w Przemyślu (751), II gimnazyum we Lwowie (695), gim. św. Anny w Krakowie (618), III gimnazyum w Krakowie (593), w Rzeszowie (582), w Tarnopolu (569), w Stanisławowie (532), w Tarnowie (525). W przeciągu lat szkolnych 1882—1888 były gimnazya galicyjskie trzy razy największemi gimnazyami w Przedlitawii. W każdym roku szkolnym było w rzędzie największych dziesięciu gimazyów w Przedlitawii zawsze 6 gimnazyów galicyjskich, a w roku 1887 nawet 7. Specyalnie w roku 1888 tylko gimnazyum w Lublanie miało frekwencyę 828 uczniów, a więc większą, aniżeli gimnazyum III we Lwowie. Do krakowskich gimnazyów uczęszczało ogółem w r. 1888 uczniów 1,684, we Lwowie 2,682.

Ze względu na tak widoczne przepełnienie gimnazyów, musiano też tworzyć ciągle paralelki. I tak w r. 1888 we wszystkich gimnazyach było ogółem 196 klas głównych, a 108 paralelek, razem 304 klas. Gimnazyum IV we Lwowie miało aż 10 paralelek, a dwa inne gimnazya lwowskie po 9 paralelek. Bez paralelek były tylko gimnazya w Brzeżanach, Samborze i Złoczowie.

Ze względu na narodowość uczęszczało w r. 1888 do gimnazyów 8.444 Polaków, 1.945 Rusinów, 652 Niemców, 11 Czechów i 1 Węgier; do szkół realnych 703 Polaków, 41 Rusinów, 24 Niemców, 3 Czechów i 2 Węgrów. Polacy stanowią 76·31% wszystkich uczniów w gimnazyach, a jeszcze więcej, bo 90·51% w szkołach realnych; Rusini 17·09% w gimnazyach, a 5·26% w szkołach realnych.

Ze względu na wyznanie religijne było w roku 1888 w gimnazyach katolików obrz. łac. 6.802, obrz. gr. 2.007, obrz. orm. 42, gr.-oryent. 1, ewangelików 78, a żydów 2.123. W szkołach realnych było katolików obrz. łac. 573, obrz. gr. 43, obrz. orm. 3, ewangelików 15, a żydów 139. W gimnazyach krakowskich na 1.628 uczniów było 245 żydów, a więc 15·05%. Z tego przypada na gimnazyum św. Jacka 101, na gimnazyum III 84, a na gimnazyum św. Anny 60 żydów.

Przejdźmy teraz do porównania liczby i frekwencyi szkół średnich galicyjskich ze szkołami w Przedlitawii.

Szkół średnich w r. 1888 w całej Przedlitawii było 249, a przeto na Galicyę w stosunku do całej Przedlitawii przypada 16·76% szkół. Wszystkie szkoły średnie w Galicyi, z wyjątkiem niższego gimnazyum w Buczaczu, utrzymywane są z funduszów państwa. W innych prowincyach Przedlitawii obok szkół utrzymywanych z funduszów państwa, istniało jeszcze 25 szkół, utrzymywanych z funduszów krajowych, 27 z funduszów miejskich, 2 z funduszów biskupich, 12 z funduszów zakonnych, 3 ze specyalnych fundacyj, a 7 kosztem osób prywatnych. W całej Przedlitawii na 173 gimnazyów jest 126 państwowych, na 76 szkół realnych 47 państwowych.

Z porównania z innymi krajami koronnymi wypływa, iż Galicya stanowiąca tak co do obszaru, jak i co do ludności przeszło czwartą część Przedlitawii, posiada tylko 12·05% szkół, podczas gdy Czechy mają 28·11%, Austrya dolna 16·47%, Morawia 14.86%. Liczba szkół średnich w Czechach wynosi 70, w Austryi dolnej 41, a w Morawii 37, podczas gdy w Galicyi 30. Pod względem frekwencyi szkół średnich zajmują pierwsze miejsce Czechy 29·69%, a zaraz po nich idzie Galicya (17·23%). Frekwencya ogólna w Czechach wynosiła w 1888 r. 21.893, a w Galicyi 12.703. Natomiast pod względem zaludnienia szkół średnich bezwzględnie pierwsze miejsce zajmuje Galicya, gdzie na początku roku szkolnego 1888 było w przecięciu po 423 uczniów w każdej szkole średniej (w samych gimnazyach nawet więcej, bo 456), podczas gdy w Czechach tylko 313, w Austryi dolnej 295, w Styryi 282, w Morawii 250, w Tyrolu 208. W Galicyi zatem są szkoły średnie dwa razy więcej przepełnione niż w Tyrolu. Cyfry te wykazują dowodnie konieczną potrzebę zakładania u nas nowych gimnazyów.

Co do języka wykładowego, to jest nim w Przedlitawii język niemiecki w 97 gimnazyach i w 57 szkołach realnych. Język czeski jest wykładowym w 50 zakładach, język polski w 27 zakładach, a ruski w gimnazyum akademickiem we Lwowie. W tych szkołach średnich, w których językiem wykładowym nie jest język niemiecki, jest ten język obowiązkowym przedmiotem nauki, z większą lub mniejszą liczbą godzin. Ze zestawień porównawczysh wypływa, iż ze szkół średnich największą liczbę godzin na naukę języka niemieckiego przeznacza się w Galicyi. W gimnazyach, we wszystkich klasach poświęca się nauce języka niemieckiego tygodniowo razem 35 godzin. Gdy ogólna liczba obowiązkowych godzin szkolnych wynosi 227, przeto na naukę tylko języka niemieckiego przypada 15·42%. W szkołach realnych, we wszystkich klasach przeznaczono również 35 godzin na naukę języka niemieckiego, czyli 16·06% ogólnej liczby obowiązkowych godzin szkolnych.

Na utrzymanie galicyjskich szkół średnich łoży państwo rocznie 927.588 złr., a mianowicie 796.314 złr. na gimnazya, a 131.274 złr. na szkoły realne. W szczególności preliminarz gimnazyów krakowskich wynosi 118.627 złr., a szkoły realnej krakowskiej 34 501 złr. Z porównania preliminarza dla Galicyi i dla reszty Przedlitawii wynika: Z ogólnej liczby 173 szkół średnich rządowych było w Galicyi w r. 1888 szkół 29; udział Galicyi w ogólnej liczbie szkół średnich rządowych wynosi zatem 16·76 %. Koszta utrzymania tych szkół wynoszą razem 4,968.756 złr., na Galicyę przypada z tego 927.588 złr., a przeto 18·67% ogólnej sumy wydatków.

Zważyć jednak należy, że na utrzymanie szkół średnich ma państwo także przychody. I tak przedewszystkiem jest przychód z opłaty szkolnej, wynoszący w całej Przedlitawii 1,035.000 złr. W stosunku do liczby uczniów, przypadłby na Galicyę przychód z opłaty szkolnej w kwocie 178.294 złr. Do utrzymania niektórych szkół średnich państwowych przyczyniają się nadto w poszczególnych krajach fundusze krajowe, gminne i t. p. Zasiłki płynące do skarbu państwa z różnych źródeł na ten cel wynoszą razem 268.146 złr. W Galicyi wynoszą one dla gimnazyów 44.717 złr., dla szkół realnych 9.145 złr., zatem razem 53.862 złr. I tak na rzecz szkół realnych w Galicyi pochodzą zasiłki wyłącznie od gmin. Na ten cel płaci Kraków rocznie 4.525 złr., Tarnopol 4.620 złr. Liczniejsze są źródła przychodu na rzecz gimnazyów: a) gminy płacą 38,144 złr. (Brzeżany 2.037 złr., Drohobycz 18.000 złr., Sambor 2.037 złr., Rzeszów 3150 złr., Nowy Sącz 1680 złr., Kołomyja 8240 złr., Złoczów 3000 złr.) b) z klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu preliminuje się corocznie na rzecz gimnazyum Nowo Sądeckiego datek (jak sprawozdanie dodaje — nigdy nieuiszczany) 1050 złr., c) jako przychód z funduszu rezerwowego byłej szkoły realnej w Brodach na rzecz teraźniejszego gimnazyum brodzkiego preliminuje się 1837 złr., d) jako czynsze z wynajęcia budynków, należących jeszcze do funduszu naukowego, a nieużywanych na cele szkół średnich, preliminuje skarb państwa 3686 złr., (w Rzeszowie 164 złr., w Samborze 1381 złr., w Tarnopolu 850 złr., w Tarnowie 231 złr., w Złoczowie 1060 złr.) Udział, jaki ma Galicya w zasiłkach dla skarbu państwa, odpowiada — jak zauważa sprawozdanie Rady szkolnej — stanowisku, jakie zajmuje ze względu na wydatki państwa na szkoły średnie i państwowe i ilość tych szkół. W dziale gimnazyów ma Galicya 19·84% wszystkich gimnazyów państwowych w Przedlitawii. Na utrzymanie tych zakładów preliminuje się 21·68% wydatku na całą Przedlitawię, a przychód, jaki ma skarb państwa z Galicyi na rzecz gimnazyów, wynosi 21% przychodu w całej Przedlitawii. Odnośne liczby dla szkół realnych są: 8·51%, 10·13%, 16·56%.

Po za budżetem rządowym jest jeszcze szereg innych prestacyj, dawanych głównie przez gminy i klasztory na rzecz państwowych szkół średnich. Polegają one głównie w dostarczaniu budynków na umieszczenie szkół, a czasem także w opłacaniu stałych datków. W Galicyi dawcami są tylko gminy z wyjątkiem jedynego niższego gimnazyum niepaństwowego OO. Bazylianów w Buczaczu, utrzymywanego przez ten klasztor na mocy fundacyi Mikołaja Potockiego, tudzież z wyjątkiem drugiej fundacyi Potockich, według której skarb brzeżański daje większą część lokalności na umieszczenie gimnazyum brzeżańskiego i 50 sągów drzewa opałowego. W sprawozdaniu Rady szkolnej zawarty jest dokładny wykaz udziału gmin na utrzymanie szkół. Największy datek pieniężny (18.800 złr.) na rzecz miejscowego gimnazyum opłaca rocznie gmina m. Drohobycza, która zresztą do r. 1874 utrzymywała zupełnie z własnych funduszow ten zakład, jako gimnazyum miejskie. Stosunkowo wielkie ofiary ponoszą niektóre małe miasta, jak Jasło i Sanok. W ogóle po roku 1850 nie powstała i nie została uzupełnioną żadna szkoła średnia w Galicyi bez większej lub mniejszej ofiarności gminy. Wyjątek stanowi tylko Kraków, który mając gimnazyum św. Anny, bez żadnej ze strony gminy ofiary, otrzymał w roku 1859 niższe, a w roku 1866 całe gimnazyum św. Jacka, a na początku roku 1884 gimnazyum III. Gimnazya, które istniały przed rokiem 1849 i przy nowej organizacyi, wskutek połączenia dawnych liceów 6 klasowych z dwuletnimi kursami filozoficznymi, stały się gimnazyami zupełnemi 8-klasowemi, jak poprzednio, tak i teraz są wyłącznie na utrzymaniu funduszu naukowego. Ztąd też nie ponoszą żadnych wydatków na gimnazya następujące gminy: Lwów (dla gimnazyum akademickiego i II), Przemyśl, Tarnopol, Tarnów, wreszcie Kraków. Z tych miast przyczynia się jednak Lwów do utrzymania szkoły realnej i dwóch innych gimnazyów, a Kraków i Tarnopol ponoszą pieniężne ofiary na rzecz szkół realnych; zupełnie wolnemi od datków na rzecz szkół średnich są więc miasta Przemyśl i Tarnów.

Stan obecny finansów Galicyi oraz projekt reformy skarbu krajowego.

VII.

Program ekonomicznego rozwoju, a więc energicznej i wytrwałej pracy nad podniesieniem dobrobytu krajowego, stał się wspólnością wszystkich stronnictw, hasłem powszechnem, pod którem prowadzi się od lat dwudziestu cała polityka wewnętrzna Galicyi. Jeżeli ta praca nasza ma być skuteczną, jeżeli chcemy rychło doczekać się jej owoców, musi być wszechstronną, rezultatem zarówno prywatnych, jak i zbiorowych usiłowań. Ostatnie są równie ważne; w społeczeństwach nawet budzących się dopiero do życia i nierozporządzających dostatecznym zasobem inicyatywy i przedsiębiorczości jednostek działają one nierównie skuteczniej od pierwszych. Obok stowarzyszeń i związków samorządu lokalnego należy się krajowi pierwszorzędna rola w pracy zbiorowej nad poprawą ekonomicznych stosunków.

Czy budżet dzisiejszy wydatków na cele gospodarcze starczy na te różnorodne środki polityki ekonomicznej, które mają wlać nowe życie w osłabły organizm narodowy, otworzyć nowe źródła dobrobytu, ocknąć społeczeństwo z dzisiejszej martwoty i wskazać nowe drogi pracy na wszystkich polach produkcyi krajowej? Przypatrzmy się cyfrom i porównajmy je znowu z potrzebami ludności, nie ze stanem dawniejszym, który był znacznie gorszy i wobec którego wydaje się na pozór, żeśmy już bardzo wiele zrobili i że możemy spokojnie wyczekiwać działalności naszej homeopatyi ekonomicznej.

Cały wydatek kraju na tak zw. cele gospodarcze nie przenosi jeszcze teraz kwoty ½ miliona złr. (520.011 złr. według preliminarza na r. 1889). Wystarczyć ma ta drobna kwota na budowy wodne i melioracyjne, na podniesienie rolnictwa, górnictwa, przemysłu i handlu.

Na prawdziwą wdzięczność społeczeństwa zasługują gorliwe usiłowania Sejmu około stworzenia całego systemu szkół fachowych w kraju. Zwrócono na ten dział polityki ekonomicznej słusznie od samego początku baczną uwagę, poświęcono nań stosunkowo najobfitsze środki materyalne, albowiem wykształcenie fachowych pracowników, edukacya techniczno-ekonomiczna najpilniejszą była potrzebą ludności. Posiadamy więc już dzisiaj cały szereg fachowych szkół przemysłowych z budżetem ogólnym około 50.000 złr., subwencyonujemy jedną i jedyną szkołę handlową kwotą 1000 złr., utrzymujemy 3 wyższe i 5 niższych szkół fachowych dla rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa kosztem netto przeszło 70 000 złr., subwencyonujemy szkołę weterynaryi i drobnemi kwotami wspieramy praktyczne szkoły wiercenia i górnictwa naftowego.

Wobec dotychczasowych sił finansowych kraju, w porównaniu z wydatkami własnemi innych krajów koronnych, a zwłaszcza z wydatkami państwa na szkoły fachowe w Galicyi przyznać trzeba, iż okazaliśmy nietylko należyte zrozumienie potrzeb kraju, ale że stwierdziliśmy je praktycznie i skutecznie przez hojne stosunkowo wyposażenie odnośnych działów budżetu. To też już dzisiaj widzimy zbawienne skutki naszych usiłowań, już dzisiaj cieszymy się każdym nowym zakładem fachowym, bo jest on ratunkiem i pomocą dla całej okolicy, ogniskiem praktycznej oświaty dla szerokich warstw ludności.

Pomimo tak pięknych rezultatów czujemy wszyscy, że to dopiero początek szerszej i, daj Boże, obfitszej w pożyteczne rezultaty działalności kraju na polu szkolnictwa fachowego. Ze wszystkich stron prowincyi, z każdego niemal powiatu słyszymy coraz to liczniejsze i donioślejsze głosy o pomoc przy zakładaniu szkół fachowych; widocznem jest, że przekonanie o ich potrzebie przeszło już w krew i kości naszego społeczeństwa, że żądania te nie ustaną, lecz ustawicznie mnożyć się będą. Wynika to z przeświadczenia, że liczba istniejących szkół fachowych nie czyni jeszcze zadość potrzebom rolnictwa i przemysłu.

Żeśmy pod ostatnim względem nie dorównali rozwiniętym przemysłowo krajom zachodnim monarchii, niema powodu się temu dziwić, zwłaszcza że nie doznawaliśmy dotychczas, pomimo kilkakrotnych, bardzo dobitnych rezolucyj komisyi budżetowej, Izby deputowanych, odpowiedniego poparcia i pomocy ze skarbu państwa. Gorzej jest, żeśmy zaniedbali dotychczas przyjść z pomocą upadającym w miastach rzemiosłom przez fundowanie odpowiedniej liczby szkół rękodzielniczych, żeśmy zamało okazali troski około podniesienia stanu kupieckiego zapomocą szkół handlowych, uzupełniających i fachowych.

Dzisiejsza praktyka nie przynosi rzemieślnikom pożytku, albowiem starsza generacya majstrów nie jest zdolną do takich pedagogicznych funkcyj. Warstaty wzorowe szkolne muszą więc choć w części zastąpić te dotkliwe braki. Ażeby zadanie swe spełniły, muszą być liczne, w każdem niemal mieście i miasteczku, gdziekolwiek znaczniejsza liczba rzemieślników na pomoc taką zasługuje. Czechy, które na szkoły przemysłowo-handlowe łożą rocznie około 120.000 złr., przystąpiły już w ostatnich latach do zakładania szkół rzemieślniczych i preliminują na 6 takich zakładów w obecnym roku 18.000 złr.; w Galicyi nie posiadamy dotąd ani jednego takiego zakładu.

Mnożą się ustawicznie narzekania, że rękodzieła w kraju upadają, że stan rzemieślniczy ciemny i dlatego nie ma sił do podźwignięcia się z dzisiejszej nędzy. Zjawisko to przypisać należy konkurencyi zabójczej zagranicznych fabrykatów, która utrudnia z każdym dniem warunki produkcyi, obok tego jednak naszej własnej nieporadności i apatyi. Powiedzmy sobie otwarcie, iż troszczymy się dotąd za mało o stan rzemieślniczy, że powtarzamy ciągle te same skargi, a nie umiemy, czy nie chcemy zastosować skutecznych środków zaradczych, ażeby złe istniejące przynajmniej złagodzić i ratować sytuacyę, póki jeszcze czas i pora ku temu. Obok obfitej pomocy kredytowej z funduszu przemysłowego dla spółek rękodzielniczych niezbędnem jest stworzenie całego szeregu prawdziwych szkół rzemieślniczych (*Handwerkerschulen*), w którychby przyszli majstrowie teoretycznie i praktycznie do zawodu swego przygotować się mogli.

Wprowadzić do zawodów handlowych nowe, prawdziwie obywatelskie żywioły i wyzwolić się powoli z ciążącego nam wszystkim monopolu jednej klasy, uważamy za pierwszorzędne zadanie narodowe i ekonomiczne. Dotyczy to zarówno wsi, jak miast, interesuje tak samo rolnictwo (handel zbożowy!), jak przemysł domowy i fabryczny. Na zapytanie, czy uczyniliśmy dotąd cokolwiek dla poprawy złego, aż nazbyt widocznego, najwymowniejszą odpowiedzią kwota 1000 złr., stanowiąca w budżecie całą pozycyę na popieranie interesów handlu krajowego. Jestto zasiłek na jedyną szkołę handlową w Krakowie, która jednak nie krajowi, lecz inicyatywie prywatnej istnienie swoje zawdzięcza. Zachodnie prowincye posiadają nietylko akademie handlowe, ale nadto liczne szkoły średnie i cały szereg szkół uzupełniających, tak zw. *commerzielle Fortbildungsschulen*. Na te ostatnie zwłaszcza zwracamy uwagę, ponieważ działać mają na najliczniejsze koła uczniów i pomocników handlowych, niepobierających obecnie w naszych miastach żadnej zgoła nauki uzupełniającej. I znowu oczywista potrzeba szerszej działalności, a więc większych także środków finansowych ze skarbu krajowego.

W dziale szkolnictwa rolniczego oprócz podwyższenia wydatku na szkoły specyalne dla pewnych szczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego (szkoły mleczarstwa, gospodyń, ogrodnictwa itp.), prócz prawdopodobnego wydatku na hojniejsze wyposażenie szkół wyższych, największe nas czekają jeszcze ofiary na niższe szkoły rolnicze, których dopiero mamy 4 w całym kraju.

Dr Juliusz Leo.

KRONIKA.

— **Hrabina Elżbieta Potocka** przejechała wczoraj wieczór przez Kraków, jadąc z Łańcuta do Paryża dla zwiedzenia wystawy. Ztamtąd uda się na wieś do krewnych, których ma we Francyi, a następnie przybędzie do Lwowa, gdzie hr. Romanowie Potoccy przepędzą święta.

— **Order, czy talary?** Ks. Bismarck otrzymał raz od cesarza Wilhelma I polecenie, aby pewnemu żołnierzowi, który odznaczył się w wojnie, wręczył Krzyż żelazny pierwszej klasy. Pragnąc zażartować sobie z żołnierza, ks. Bismarck zapytał go, co woli: czy order, czy sto talarów. — „A ile wart ten order? spytał żołnierz“. — „Zapewne ze trzy talary“. — „To proszę mi dać krzyż i 97 talarów“. Zapewniają, że ks. Bismarck dał żołnierzowi order i pieniądze.

— **Książę Bismarck w teatrze.** Z powodu, że ks. Bismarck podczas pobytu cara w Berlinie był w operze, piszą *Hamb. Nachrichten*: Jest to w istocie zdarzenie godne uwagi, gdyż kanclerz, jak wiadomo, bardzo rzadko zaszczyca teatr swoją obecnością. Odkąd jest ministrem pruskim, nie więcej może jak tuzin razy w nim go widziano. Przedtem uczęszczał p. Bismarck od czasu do czasu do teatru Walnera, a raz nawet siedział w loży razem z p. Beustem. Obaj mężowie stanu delektowali się krotochwilą p. t.: *Eine neue Bluette*, w której występował Helmerding w kostiumie kierownika teatru. Kanclerz, jak sam przyznaje, więcej znajduje upodobania w dobrej farsie, niż w wielkiej operze. Z tego powodu zaprosił raz książę Helmerdinga na obiad. Na operze nie bywałby nigdy, gdyby go do tego czasem nie zmuszały względy wysokiego jego stanowiska. Kanclerz nie posiada, równie jak dzieci jego, jak to sam raz mówił do Lenbacha, ani słuchu muzykalnego, ani zmysłu dla muzyki. Charakterystycznem jest pod tym względem przyznanie się kanclerza, że najbardziej lubi muzykę włoskiej katarynki, lub harmoniki ręcznej, na której chłopcy na wsi wieczorami grają. Brak czasu i wzgląd na zdrowie tłómaczą również to wstrzymywanie się od uczęszczania do teatru. W każdym razie faktem jest, że od r. 1865 kanclerz tylko dwa razy ukazał się oczom publiczności teatralnej i to prócz w d. 11 b. m. na cześć cara, w r. 1879 w d. 11 czerwca podczas złotego wesela pary cesarskiej.

— **Pamiątkowy powóz.** Z Paryża donoszą, iż powóz galowy, w którym księżniczka Zofia pruska pojedzie do ślubu swego z greckim następcą tronu, księciem Konstantym, jest jednym z tych, które w swoim czasie zakupił hr. Chambord, gdy spodziewał się zasiąść na tronie swych przodków. Powóz ten, bogato złocony, był do roku 1886 troskliwie przechowywanym i dopiero po zgonie pretendenta został sprzedanym. Kupił go właśnie król Jerzy grecki za 26,000 franków.

Z miasta i kraju.

— **Prezydent miasta** Dr Szlachtowski wrócił wczoraj wieczorem do Krakowa i dziś objął urzędowanie.

— **Prezes Koła polskiego** p. Jaworski wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

— **Ślub.** Dziś w południe odbył się w kościele św. Jana ślub p. Jana Antoniewicza, sekretarza Wydziału krajowego z panną Maryą Głowacką, córką znanego starszego inspektora kolei państwowych.

— **W kościele N. Panny Maryi** odsłoniętem będzie przez jutrzejszy dzień niedzielny polichromowane sklepienie, które tak wielką ciekawość w ubiegłych dwóch niedzielach budziło. Podobno jutro ma być odsłonięta większa przestrzeń sklepienia, niż dotąd bywała.

— **Z Uniwersytetu.** P. Marceli Doboszyński, rodem z Sambora w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Odczyt** pani Lucyny Ćwierciakiewicz, zapowiedziany został przez zarząd Tow. wzajemnej pomocy akademików stanowczo na środę dnia 23 b. m. Prelegentka znana ze swych znakomitych prac w zakresie gospodarstwa domowego i sztuki kulinarnej, wypowie odczyt p. t.: „Stanowisko kobiety w gospodarstwie domowem." Opracowany przez znaną specyalistkę, jaką jest w tym zakresie pani Ćwierciakiewicz, będzie temat ten bardzo interesujący, zwłaszcza dla naszych pań, które niewątpliwie głównego zastępu słuchaczy dostarczą. Sprzedażą biletów na ten odczyt zajęła się, jak zwykle, księgarnia p. Krzyżanowskiego.

— **Kuchnia bezpłatna** dla dzieci bez różnicy płci i wyznania, uczęszczających do szkół na Kazimierzu i Stradomiu, będzie i w tym roku spełniała swoje dobroczynne dzieło. Zebranie w tym celu odbędzie się jutro w niedzielę o 12. po południu w sali ratuszowej na Kazimierzu, a komitet zaprasza na nie wszystkich przyjaciół dziatwy szkolnej. Zgromadzeniu przedłożone będzie sprawozdanie za rok ubiegły; z tego sprawozdania dowiadujemy się, że w 114 dniach zimowych wydano 28.593 obiadów mięsnych, a 24.675 obiadów bez mięsa, razem więc 53.268 obiadów. Dziennie korzystało z kuchni 350 chłopców i 172 dziewcząt. Jeden obiad kosztował 5·08 cent. Na wydatki zebrał komitet 3432 złr. 72 ct., wydano 2.709 złr. 59 cent., pozostało więc na rok bieżący 723 złr. 13 cent. Obiady wydawano od 18 listopada do 29 marca.

— **Na ulicy Siennej** zapanowała dziś rano po godzinie 10 chwilowa trwoga. W jednej z kamienic wybuchnął na III piętrze pożar. Przybyła straż ogniowa na miejsce, a straż policyjna zamknęła ulicę od strony Rynków głównego i małego. Na szczęście skończyło się na chwilowym popłochu, a straż po półtoragodzinnej pracy pod komendą naczelnika p. Eminowicza ugasiła pożar, który wybuchł w [illegible] mieszkaniu z powodu wadliwego założenia belki [illegible] wpuszczonej w komin. — Pożar ten wybuchł w kamienicy p. Bartla.

— **W szkołach ludowych** miejskich liczba uczęszczających dzieci przekroczyła 5,000 w bieżącym roku szkolnym. Liczba ta nigdy jeszcze tak wysoką nie była. Liczne są klasy, jakie w tym roku więcej dzieci o dwie klasy dziewcząt i jedną klasę chłopców. Rada szkolna okręgowa ma wielki kłopot z powodu braku sal na pomieszczenie ilości dzieci i nad sprawą tą obradować będzie na najbliższem posiedzeniu, jakie prawdopodobnie odbędzie się w następnym tygodniu.

— **Ze Lwowa.** W sprawie muzeum przemysłowego, którego gmach stanąć ma na placu Castrum, była wczoraj u ministrów Dunajewskiego i Zaleskiego deputacya, złożona z prezydenta Mochnackiego, wiceprezydenta Marchwickiego i kilku pp. radnych, prosząc o usunięcie trudności, jakie stawia krajowa Dyrekcya skarbu w regulacyi placu pod gmach, od której to regulacyi zdemolowanie części gmachu pojezuickiego z placu zależy, [illegible] okazuje się niebezpiecznem. Ministrowie przyrzekli zająć się tą sprawą i ułatwić ją. Przy tej sposobności zauważył p. minister Dunajewski, że byłoby najlepiej porzucić długą, często bezpłodną drogę konkursów, a powierzyć wykonanie projektu na gmach muzealny zwołanemu *ad hoc* komitetowi architektów. P. minister wypytywał się także o sprawę budowy nowego gmachu teatralnego, przyczem zauważył, że sprawę tej miejsce uważa za najważniejsze miejsce dla tego gmachu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Łodzina, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 20go: Przedostatni gościnny występ Bolesława Ładnowskiego, artysty rządowych teatrów warszawskich: *Zbójcy*, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. P. Ładnowski wystąpi w roli Franciszka, Amalią będzie p. Żelazowska, Karolem p. Sobiesław.

We wtorek 22go: Czwarty i ostatni występ Bolesława Ładnowskiego: *Chamillac*, komedya w 5 aktach, Oktawiusza Feuilleta.

We czwartek 24go: *Adrienna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach, Scribego i Legouve, z p. Żelazowską w roli tytułowej.

W sobotę 26go: Po raz pierwszy: *Książę pan*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

— Dnia 18go października pogoda; term. od 6 9 doszedł do 14 5 C. Barometr nisko opadł; o godzinie 7ej rano dnia 19go stan jego był 734 0 millim., termom. 7·2 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 20go października: ś. Jana Kantego; w poniedziałek 21go: ś. Urszuli p. m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. P. Bolesław Ładnowski wystąpi jutro w niedzielę w *Zbójcach*, Schillera, w roli Franciszka Moora; Amelią będzie p. Żelazowska, Karolem p. Sobiesław. — Ponieważ jednakże dotychczasowe gościnne występy p. Bolesława Ładnowskiego zainteresowały wielce publiczność krakowską, przeto artysta warszawski, oprócz zapowiedzianych trzech występów, dodatkowo wystąpi jeszcze raz jeden we wtorek w znakomitej komedyi Feuilleta p. t.: *Chamillac*, w roli tytułowej, której dotąd nie grał jeszcze na naszej scenie. Na czwartek zapowiada repertuar teatralny wznowienie *Adrienny Lecouvreur* z p. Żelazowską, a na sobotę: *Księcia pana* z p. Sobiesławem.

Dział ekonomiczny.

Namiestnictwo galicyjskie wydało następujące obwieszczenie:

Z powodu groźnego szerzenia się zarazy pyskowej i raciowej w gubernii kieleckiej w Królestwie Polskiem zabrania się sprowadzać z Rosyi przez miejsca wchodowe w Szczakowej, Modlnicy, Węgrzcach, Koćmirzowie, Szczucinie i Nadbrzeziu do Galicyi, i przewozić przez Galicyę owce, kozy oraz wszelkie produkta surowe: nawóz, paszę surową, podściółkę i wszelkie takie przedmioty, z których zarodki zarazy mogłyby być zawleczone.

Powyższe zarządzenie wchodzi z dniem 15ym października b. r. w wykonanie.

Ostatnie wiadomości.

Z bezpośredniego źródła dowiadujemy się, że w Berlinie kontenci są z odwiedzin cesarza Aleksandra III i z przebiegu jego tam bytności. Z drugiej strony donoszą nam, iż w Rosyi dumni są i szczycą się wielce ze stanowiska, jakie car podczas tej bytności w Berlinie zajął, i podnoszą, iż zachował się z wielką godnością, wstrzemięźliwością i oględnością. Tym sposobem, jak mówi Brid-Oison „wszyscy są zadowoleni."

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: Wrażenie, jakie wywarł w Watykanie mowa Crispiego, dotycząca Papiestwa, jest nader przykre. Sfery te uważają za pożałowania godny fakt, iż kierujący sprawami królestwa mąż stanu przyznał się przy publicznej uroczystości tak otwarcie do zasad racyonalizmu. Katolickiej prasie Rzymu nie było na to pozwolonem do zrozumienia, aby odpowiedziała na twierdzenia ministra prezydenta i zaprzeczyła jego wywodom.

Msgr Satolli, któremu powierzona została misya przedstawienia Stolicy apostolskiej przy uroczystości otwarcia katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, uda się w podróż do Ameryki dnia 20 b. m.

Z Belgradu: Byli ministrowie serbscy Mijatowicz, Gudowicz, Pantelicz, Kujundzicz, Rakicz i Władan Dżordżewicz, którzy dotychczas znajdowali się w stanie rozporządzalności, zostali wszyscy spensyonowani.

Z Petersburga: Według otrzymanych tutaj wiadomości, przybycie szacha perskiego do Teheranu nastąpi prawdopodobnie około końca listopada, a to z powodu niepomyślnych warunków zdrowotnych, panujących obecnie w Małej Azyi.

Neue fr. Presse zaprzecza pogłosce o rzekomem spotkaniu się w Paryżu byłego księcia bułgarskiego hr. Hartenau (Battenberga) z ks. Ferdynandem Koburskim, gdyż, jak donoszą jej z Gracu, hr. Hartenau w ostatnich czasach nie wyjeżdżał nigdzie z tego miasta.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 19 października. (Ze Sejmu). Początek posiedzenia o godz. 11½. Stanisław Jędrzejowicz złożył do laski marszałkowskiej wniosek o zmianę ustawy drogowej. Wniosek żąda zniesienia zarządów drogowych a powierzenia organizacyi Radom powiatowym. Z powodu, że ludność wiejska domaga się zniesienia prestacyj, należy zaprowadzić, aby w gminie i obszarze dworskim opłacano rocznie po 50 ct. od każdego numeru, a 25 ct. od konia. Obszar dworski miałby opłacać 5% bądź w gotowiznie, bądź przez dostarczenie materyału i to bez względu, czy potrzeba w jednym roku jest wyczerpaną.

Polanowski uzasadniał swój wniosek w przedmiocie wyznaczenia z funduszu krajowego kwoty 20.000 złr. jako subwencyi dla mających powstać czterech wzorowych fabryk mączki kartoflanej. Podniósł on, iż takie fabryki w Królestwie i Poznańskiem dobrze się rozwijają. Mowca wyraża się z uznaniem dla lwowskiego Towarzystwa gospodarczego, które zajęło się zebraniem potrzebnych w tej mierze dat. Wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Następnie uzasadniał Kramarczyk wniosek w przedmiocie przymusowego ubezpieczenia wszystkich budynków w kraju, zaznaczając, iż przymusowa asekuracya w naszych stosunkach byłaby instytucyą dobroczynną. Wniosek odesłano do komisyi asekuracyjnej.

Romańczuk uzasadnia znany wniosek w sprawie szkół ruskich. Nie obawia się on, aby dobra i zdrowa nauka wytworzyła proletaryat inteligencyi. Narodowość ruska jest pod względem nauki w gimnazyach i seminaryach upośledzoną. Rusini pragną tylko zaspokojenia faktycznych potrzeb. Możecie panowie dać dowód, że chcecie równouprawnienia. — Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Pogorzelcom Ożydowa udzielono na wniosek komisyi budżetowej (ref. St. Badeni) 250 złr. zapomogi.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano następujące wnioski: 1) wniosek Żardeckiego, oraz drugi wniosek ze strony ruskiej Teliszewskiego o zniesienie opłat za doręczanie rezolucyj sądowych; 2) wniosek Struszkiewicza, aby rząd zrobił użytek z przysługującego mu prawa objęcia w zarząd linii kolei Karola Ludwika, a mianowicie Lwów-Brody i Krasne-Podwołoczyska; 3) wniosek Grossa, który domaga się *a)* zwołania ankiety dla rozpatrzenia przepisów wykonawczych ustawy opodatkowania gorzelń, *b)* dla podniesienia zbytu okowity usunąć przeszkody, których doznają rafinerye i składy wolne wskutek niewłaściwego zastosowania ustawy, *c)* znieść premię donosicieli, oraz zarządzić, aby przestępstwa przeciw tej ustawie podlegały orzeczeniom zwykłych sądów.

Koniec posiedzenia o godzinie wpół do 1ej. — Następne posiedzenie w poniedziałek.

Lwów 19 października. W komisyi asekuracyjnej przyjęto za substrat przedłożenie Wydziału krajowego o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, ale dodano nowy paragraf, iż ustawa ta ma wejść w życie równocześnie z zaprowadzeniem przymusowej asekuracyi. Sawczak i Rutowski zgłosili wniosek mniejszości. Referentem większości wybrany Trzecieski, a mniejszości Rutowski.

Wiedeń 19 października. Cesarz odjechał do Merann.

Wszelkie pogłoski o przesileniu w gabinecie węgierskim ustały.

Uchwały konferencyi zasadniczo już zostały załatwione; ministrowie sformułują je i oddadzą cesarzowi do zatwierdzenia.

Biskup brikseński wyraził w osobnym liście naganę dziennikowi *Vorarlberger Blatt* za ostry jego ton.

Berlin 19 października. *Post* donosi, iż car zaprosił cesarza Wilhelma na manewry wojsk rosyjskich, mające się odbyć latem przyszłego roku.

Berlin 19 października. *Hamburger Nachr.* podają treść rozmowy cara z kanclerzem niemieckim. Cesarz Aleksander dziękował ks. Bismarckowi za wystąpienie przeciw anarchistom szwajcarskim. Kwestyi wewnętrznych zbrojeń nie poruszano wcale. Memoryał Obruczewa nazwał car wymysłem. Bismarck radził, aby Bułgarów nie drażnić emisaryuszami, a raczej starać się o odzyskanie ich sympatyi. Bułgarya jest dla Niemców również obcą, jak sprawy Rosyi w Azyi, która co do tego porozumieć się może z Anglią. Car oświadczył, iż nigdy przeciw Niemcom wojny nie podejmie.

Relacyę powyższą uważają za wątpliwą.

Berlin 19 października. W państwie niemieckiem podrożały znacznie węgiel i żelazo.

Paryż 19 października. W północnej Francyi grozi wybuchem powszechny strejk robotników, którzy wraz z rodzinami w wielkich masach przeciągają z miejsca na miejsce.

Belgrad 19 października. Klub przeznaczył na wiceprezydenta skupczyny skrajnego Katicza, który wprost robi propagandę dla Karadżordżewiczów.

Zofia 19 października. Pożyczka bułgarska, jeżeli przyjdzie do skutku, ma wynosić 25 milionów.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19 października. Cesarz odjechał wczoraj po południu o godzinie 5 min. 15 osobnym pociągiem dworskim kolei zachodniej do Meranu.

W przyszłym tygodniu zwołaną zostanie przez ministerstwo oświaty ankieta celem obradowania nad reformą nauk prawniczych na uniwersytetach. W ankiecie wezmą też udział niektórzy profesorowie wydziału prawniczego.

„*N. fr. Presse* donosi, iż pozostaje jeszcze do wykonania dokładne sformułowanie zasadniczo postanowionej zmiany dotychczasowego tytułu armii na „cesarską i królewską," a dotyczące tej kwestyi wnioski odnośnych ministrów wymagają jeszcze zatwierdzenia cesarskiego.

Wiedeń 19 października. Minister spraw zagranicznych Lahovary złożył wczoraj wizyty pożegnalne ambasadorom zagranicznym, hr. Kalnoky'emu, Szoegyenyi'emu, austryackim i węgierskim ministrom, tudzież w. ochmistrzowi dworu ks. Hohenlohe. Dzisiaj rano Lahovary wyjechał z powrotem do Bukaresztu.

Wiedeń 19 października. Sąd państwowy wydał wyrok w sprawie skargi podniesionej przeciw Dalmacyi z powodu ludowej szkoły dla chłopców w Trogirzu. Sąd rozstrzygnął, iż królestwo Dalmacyi jest winnem i jest zobowiązanem ponosić przewidziany w preliminarzu funduszu szkół krajowych na r. 1890, a przez sejm wykreślony wydatek 1927 złr. na szkołę w Trogirzu, oraz powinno tę sumę zapłacić. Zarzut Wydziału krajowego, iż ministeryum niema prawa do wnoszenia skargi, odrzucono z oświadczeniem, iż w myśl zasadniczej ustawy państwowej przysługuje rządowi prawo wykonywania najwyższego nadzoru i kierownictwa oświaty, a zatem jest rząd upoważnionym do czynienia odpowiednich zarządzeń przez ministerstwo.

Lublana 19 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu krajowego toczyły się obrady nad subwencyonowaniem budowy gmachów szkolnych. Posłowie Hribar i Tawkar zarzucali kraińskiej kasie oszczędności jednostronność i brak życzliwości dla instytucyj słoweńskich. Posłowie Luckmann i Schaffer wystąpili przeciw tym zarzutom. Podczas obrad nad preliminarzem funduszu kultury krajowej utrzymywał poseł Hribar, iż władze polityczne zbyt mało zajmują się interesami ekonomicznemi kraju, a natomiast znajdują dosyć czasu na wdrożenie obszernych dochodzeń celem zawieszenia zeszłorocznych uchwał gminy względem nadania Strossmayerowi obywatelstwa honorowego. Prezydent krajowy w odpowiedzi na to oświadczył, iż co się tyczy uchwał gminy w sprawie nadania obywatelstwa honorowego Strossmayerowi, co zresztą nic nie ma wspólnego z preliminarzem funduszu kultury krajowej, władze polityczne wkroczyły wyłącznie tylko w celu utrzymania powagi prawa, czego im nikt za złe brać nie może. Zresztą — powiada mowca — uchwały te nie powstały skutkiem inicyatywy gmin samych przez się, lecz Hribara, który do wywierania podobnego wpływu nie był upoważniony.

Innsbruck 19 października. Cesarz, przejeżdżając, witany był na tutejszym dworcu kolejowym przez namiestnika, komendanta korpusu, marszałka kraju i burmistrza. Cesarz wypytywał namiestnika o szczegóły ostatniej powodzi i omawiał z nim zarządzenia celem wdrożenia ewentualnie potrzebnej akcyi ratunkowej. Zatrzymawszy się kwadrans, Cesarz udał się w dalszą podróż do Meranu.

Tryest 19 października. Przeznaczony do przewiezienia cesarzowej Fryderykowej, księżniczki Zofii i jej sióstr największy i najwspanialszy parowiec Lloyd'a „Imperatrix" odpłynął dzisiaj rano do Wenecyi. Statek wyekwipowany jest z cesarskim przepychem.

Berlin 19 października. Cesarzowa Fryderykowa, księżniczka Zofia i jej siostry wyjechały dzisiaj rano do Wenecyi. Licznie zebrane tłumy publiczności wznosiły na cześć odjeżdżających okrzyki.

Berlin 19 października. Podczas nieobecności hr. Herberta Bismarcka powierzone zostanie kierownictwo urzędu spraw zagranicznych radcy legacyjnemu Holsteinowi.

Monachium 19 października. *Münchener Allgemeine Zeitung* omawia w ciepłych wyrazach podróż na wschód cesarza Wilhelma i wskazuje na wymianę myśli odrodzonej Hellady i Niemiec, oraz na dynastyczne stosunki, łączące Bawaryę z Grecyą. Dziennik wita złączenie węzłem małżeństwa następcy tronu greckiego z ks. Zofią, jako ponowną gwarancyę przyjaźni z państwem niemieckiem, a wizyty cesarza Wilhelma w Atenach i Stambule jako nowy dowód cesarskiej polityki pokojowej w celu wzmocnienia międzynarodowych stosunków z Niemcami.

Paryż 19 października. Izby zbiorą się ponownie w dniu 21 listopada.

Liberté donosi, iż podczas wizyty, jaką złożył minister Spuller Salisbury'emu, kwestye polityczne nie były poruszane. Salisbury winszował francuskiemu ministrowi z powodu wyniku wyborów, przyczem wyraził swe zadowolenie z pobytu swego we Francyi.

Wystawa powszechna zamkniętą zostanie dnia 6 listopada.

Paryż 19go października. Ks. Ferdynand Koburgski spędził dzień wczorajszy u księcia Aumale, z którym jadł razem śniadanie i obiad; wieczorem ks. Ferdynand powrócił do Paryża.

Brindisi 19 października. Następca tronu rosyjskiego przybył tutaj wczoraj w nocy i powitany przez duńskiego księcia Waldemara i greckiego księcia Jerzego tudzież przez władze miejscowe udał się niezwłocznie w dalszą podróż.

Werona 19 października. Królestwo duńscy przybyli tutaj zeszłej nocy, zachowując ściśle *incognito*, i wyjeżdżają dzisiaj w nocy przez Bolonię do Brindisi.

Rzym 19 października. *Messaggero* utrzymuje, iż hr. Ignatiew, który świeżo przybył do Rzymu, ma do spełnienia missyę od rządu rosyjskiego.

Petersburg 19 października. Cesarstwo rosyjscy wraz z rodziną powrócili wczoraj do Gatczyny.

Goniec rządowy donosi, iż w dniu, w którym królowa Natalia jechała do Bukaresztu, starano się spowodować wykolejenie się pociągu w pobliżu Jass. Ponieważ pociąg wyjechał o 10 minut wcześniej przed naznaczonym początkowo na wyjazd czasem, a miejsce, w którem później znaleziono przeszkody na torze, podczas przejścia pociągu było jeszcze wolnem, przeto opinia publiczna utrzymuje, iż zamierzony był zamach.

Konstantynopol 19 października. Rząd czarnogórski zwrócił się z prośbą do Porty o pozwolenie na przejście przez terytoryum tureckie 1200 rodzinom czarnogórskim, emigrującym z powodu panującego w kraju głodu do Serbii. Ajencya konstantynopolska dowiaduje się, iż Porta zezwoliła na przejście 2000 dorosłym mieszkańcom czarnogórskim.

Belgrad 19 października. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz, na mocy którego pozostający dotychczas w stanie rozporządzalności ministrowie: Mijatowicz, Gudowicz, Pantelicz, Kujundzicz, Rakicz i Dżordżewicz przechodzą w stan spoczynku. Inny ukaz powołuje znów do służby czynnej kilku pozostających w stanie rozporządzalności wyższych oficerów sztabowych.

Belgrad 19 października. Stronnictwo radykalne uchwaliło wybrać prezydentem skupczyny Pasicza, a pierwszym wiceprezydentem Katicza.

Od Administracyi „Czasu."

Dla biednych sierót po oficerze polskim nadesłał X. J. P. 3 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 19 października 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	84 95	Oblig. indemn. gal.	— —
„ srebrna „	85 35	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	— —
„ 4% złota	110 25	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	— —
„ 5% pap. nieop.	100 —	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	— —
Akcye Ban. Aus.-W.	922 —	Akcye Länderbank.	— —
„ kredytowe	307 25	„ kol. Kar. Lud.	— —
Londyn	119 35	„ „ lw.-czern.	— —
Napoleony	9 47½	„ „ południ.	— —
Dukaty	5 68	Ruble	— —
Marki	58 42½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	— —		
4% „ „ złota	— —		
Losy prem. węg.	— —		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 19 października.

Banknoty austr.	171 25	4% Listy likw. pol.	57 20
Krótki Wiedeń	170 85	Akc. kol. Kar. Lud.	82 75
Banknoty ros.	211 —	„ austr. kred.	164 —
5% Listy zast. pols.	62 20	Ultimo Ruble	210 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 19 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 75
Marki niemieckie	58 —	59 —
20-to frankówka ważna	9 44	9 54
Rubel srebrny obrączkowy	1 27	1 37
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 25	84 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	105 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „ „	96 25	97 25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 25	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 25	98 25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „	100 25	101 25
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	95 50	97 50
6% „ „ „ „ 18 let.	92 50	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w Krak. 20 let.	96 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	57 —	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	96 50	98 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193 50	195 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	279 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 70	25 75
„ Stanisławowa	— —	38 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	19 —
„ węgier. „	12 —	13 —
„ włosk. „	15 25	16 50
Bazylika Budapeszt	8 —	8 75

Wiedeń 18 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	84 45	84 65
4½% „ srebrna	85 15	85 35
4% Renta złota	110 35	110 55
5% „ papier. nieopodatkow.	99 80	100 —
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 50	133 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 60	139 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 —	144 50
„ „ 1864 „ 100 „	176 50	177 50
„ „ 1864 „ 50 „	176 50	177 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 40	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	103 60	104 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	143 70	144 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306 25	306 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	317 50	318 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	251 75	252 25
Aust.-węg. Bank (N.-Bn.) 600 „	921 —	922 —
Unionbank . . . . . 200 „	241 50	242 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 25	159 75
Wied. Bankverein . . . 100 „	114 —	114 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200 50	201 —
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2577	2583
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	191 75	192 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	156 25	156 75
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	235 —	236 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	197 50	198 —
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	237 —	237 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	126 50	127 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	192 50	193 50
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	188 50	189 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	120 —	121 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 50	101 —
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 25	108 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	— —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	— —	— —
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	97 20	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	97 —
5% „ „ „ „ „	100 40	101 35
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 75	98 95
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 50	98 —
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 40	100 70
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102 —	102 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	111 —	111 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	102 80
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 60
„ „ Jarosław 300 „ „	99 25	100 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	100 25	100 75
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	81 25	81 75
„ nieopod. „ „ „	88 90	89 40
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99 90	100 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	196 —	196 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 25	144 75
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 25	120 75
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	99 90	100 50
„ „ II Em. 200 „ „	99 90	100 40
„ Nordost. . . 300 „ „	99 80	100 40
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 25	123 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	144 50	145 —
„ Węgierskie . „ 100	139 —	139 50
„ Tureckie . . fr. 400	37 50	38 —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 20	8 60
Kredytowe „ 100	182 50	183 50
Insbruku „ 20	25 75	26 25
Krakowskie „ 20	24 50	25 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	61 —	61 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 80	19 —
„ „ węgierskie „ 5	12 40	12 80
Rudolfa „ 10	19 60	20 10
Salzburskie „ 20	26 50	27 —
St. Genois „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie „ 20	33 —	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20-frankówki	9 48	9 49
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 92	11 97
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	58 50
Rubel papierowy za 100 rubli	122 75	123 25

Lwów 18 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	279 50	283 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	92 80	93 80
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 80	94 80
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 60	99 60
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 18 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	97 25
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 90
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 50
„ „ „ III „	— —	95 10
„ „ „ IV „	— —	94 85

Najnowsze wydawnictwo
KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.
Narcyza Żmichowska.
LISTY
do rodziny i przyjaciół — opatrzone wstępem, wydanie wznowione, dwa duże tomy. (2342-4-5)
Cena 5 złr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Agronom, Wielkopolanin, z wieloletnią praktyką, z uniwersyteckiem wykształceniem jako prawnik, z akademickiem jako rolnik, poszukuje administracyi większej majętności ziemskiej, o ile możności na (tantyemę) odsetki. — Adres wskaże Administracya „Czasu" w Krakowie. (2487-3-3)

Dr. ANDRZEJ MAREK,
adwokat w Wadowicach,
poszukuje rutynowanego **koncypienta** do swej kancelaryi — kwalifikowani do obron w sprawach karnych mają pierwszeństwo. — Posada ta do objęcia każdego czasu. (2523-2-3)

JUŻ NADSZEDŁ
SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

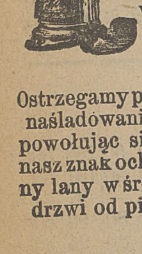
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (2090-4-)

Otrzymałem przesyłkę 1 flakonu
Wyciągu olejku do uszów,
który sprowadziłem dla 35-letniego mężczyzny cierpiącego na przytępiony słuch. Jestto rzeczywiście dziwne, jaki skutek wywarł ten środek na powyższej osobie. Po użyciu zaledwo 24 godzin, mógł ów mężczyzna, który dawniej był **zupełnie głuchym,** słyszeć doskonale tyk-tak ściennego zegara w odległości kilka metrów. Mężczyzna, któremu obecnie świat zupełnie inaczej się przedstawia, dziękuję Panu Bogu za tak znakomitą pomoc.
Aleksanderfeld. Z wysokim szacunkiem **Gustaw Manzey.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów** c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za **1 złr. 50 c.** Składy mają pp. aptekarze: w **Krakowie** Leon Rosner; we **Lwowie** Piotr Mikolasch, Zygmunt Rucker; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski; w **Przemyślu** Władysław Nablik; w **Kołomyi** Ed. Stenzel; w **Stanisławowie** A. Beil; w **Stryju** Leon Gärtner; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski; w **Samborze** Karol Maresch. (2200-2-4)

Patent Strakosch-Boner.
Maszyny do prania i magle
polec
Aleks. Herzog
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstr. 6.
Katalogi darmo i opłatnie. (1770-71-)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka
PIECÓW MEIDINGEROWSKICH
H. HEIM, Döbling bei Wien,
w **Wiedniu, I. Michaelerplatz Nr. 5 W.,** w Budapeszcie Thonethof Nr. 41, w Londynie Holborn Viaduct E. C., w Medyolanie Corso Vitt. Emanuele Nr. 38.
Patenta we wszystkich państwach.
Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.
Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania z podwójnym płaszczem.
Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.



Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa paliwo przy opalaniu węglami kamiennemi.
Opalanie kilku pokoi tylko 1nym piecem.
W Austryi-Węgrzech używa 386 zakładów naukowych, 3255 naszych pieców Meidingera, między temi w 110 szkołach gminy Wiednia, 852 pieców, w 75 szkołach gminy Budapesztu 474 pieców.
„Piece Meidingerowskie"
Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany wśrodku drzwi od pieca:
MEIDINGER-OFEN H. HEIM
„Piece Vesta."
Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Płaszcze mogą być celem wyczyszczenia z kurzu usunięte bez rozkładania pieca.
„Kominki lub piece Helios"
wciągające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominek lub piec może służyć do niezależnego opalania kilku miejsc. Dowolna długość palenia przy paliwie koksem, węglem kamiennym lub brunatnym. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1936-9-12)
„Kaloryfery"
wciągające w siebie dym, dla centralnych opalań powietrznych i zakładów wentylacyjnych.
Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.

EXSICCATOR.
Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni, garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucyj. (877-14-)
Broszurkę illustr., zawierającą 80 stron druku, na żądanie wysyła się darmo i opłatnie.
Adres: Filia fabryczna „Exsiccatora" w Krakowie, ul. Sebastyana 5.

Realność parterowa
pod Nr. 6 przy ul. Łobzowskiej, z oficynami i ogrodem, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. (2387-3-4)

OGNIOTRWAŁE żelazne
kasetki
do przyśrubowania, tudzież
używane i nowe, ogniotrwałe
KASY
ma najtaniej na sprzedaż (1922-54-)
S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.

Materye sukienne
rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko dobre gatunki:

3·10	met. dług. na ubranie tylko zł.	3·50
3·10	„ „ „ „ „	4·90
3·10	„ „ „ „ „	7·—
3·10	„ „ „ „ piek. „	12·—
3·10	„ „ „ „ b. piek. „	16·—
2·10	„ „ „ zarzutkę piek. „	6·—
2·10	„ „ „ „ b. „	8·—
2·10	„ „ „ paltot zimowy „	5·—
2·19	„ „ „ „ „ piek „	9·—
1·—	„ pakłaku myśliw. 135 c. szer. „	2·50

Skład fabryczny sukna
Fryderyk Brunner,
hurtownie **Brünn,** częściowo **Fröhlichergasse L. 3.**
Próbki darmo i opłatnie. (2256-5-15)

NAJ LEPSZA
SZWAJCARSKA CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO
A. MAESTRANI
St GALLEN,
W SZWAJCARYI.
[1858 29-]

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
Dra Retau'a Ochrona własna.
Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).
W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [2254-6-15]

BOLE ŻOŁĄDKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*
ELIXIRU GREZ'A
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**
We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.
[1745-32-]
Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège".

KARBOLINEUM.
Przez każdego robotnika możebna orzechowo brunat. powłoka (bajca). Ochrona drzewa prawie nie do zniszczenia przeciw gniciu, tworzeniu grzyba i pleśni, tudzież przeciw owadom.
Bardzo tania cena, a najlepszy gatunek.
Próbki powłoki darmo. Wysyłka na próbę 5 kilo pocztą opłatnie do stacyi poczt. za otrzymaniem złr. 1·60.
John B. Blythe zakład powłoki drzewnej od r. 1862, w **Wiedniu,** I., Deutschmeisterplatz 2.
Z powodu licz. fałszowań poleca się usilnie zrob. porów. prób.
Znak ochronny. (1777) (10-10)

PRACOWNIA WYROBÓW z BRONZU
CHINSKIEGO SREBRA I INNYCH METALI



FRAN. KOPACZYŃSKI
KRAKÓW FLORYAŃSKA № 47
poleca: **kielichy, monstrancye, trybularze, krzyże, lichtarze, lampy, pateny do chorych, medale pamiątkowe,** oraz wyzłaca i srebrzy w ogniu i galwanicznie różne kościelne i galanteryjne przedmioty. Odnawia srebra stołowe, wyrabia karabele i podejmuje się wszelkich reparacyj, wybija guziki herbowe i medaliki.
Za wyroby z jego pracowni wyszłe gwarantuje.
Cennik illustrowany na żądanie rozsyła darmo. (2462-3-3)

DONAU FEDER CARL KUHN & Co WIEN №338F
PIÓRA DONAU
Nr. 338 F.
Te najświeższe pióra, najpierwszego gatunku, piękne, elastyczne, trwałe i wiele atramentu mieszczące
poleca jaknajlepiej (1939-5-9)
FABRYKA PIÓR STALOWYCH p. f.
Carl Kuhn & Co., Wien.
I., Stefansplatz Nr. 6.
Do nabycia we wszystkich handlach materyałów piśmiennych.

Przed naśladownictwem ochroniona wzorem i znakiem.
SÓL ŻOŁĄDKOWA
Juliusza Schaumanna,
aptekarza okręgowego w Stockerau,
w nieregularnem trawieniu i w chorobach żołądka od wielu lat uznany dyetetyczny środek.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.
Cena 1 pudełka 75 cnt.
Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.
Główny skład: Landschaftliche Apotheke **Julius Schaumann in Stockerau.** (1194-24-24)

OD 20 LAT UZNANE.
Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**
Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wpryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [1570-28 30]

Ogólne uznanie znajduje to oddawna słynne **niezrównane czernidło połyskowe,**

Neu erfundene k.k. privileg. INDIGO-ÖHL-LACK-WICHSE von **Johann Parger** FABRIK: Simmering, Gaygasse № 9 NIEDERLAGE: Stadt, Schullerstrasse № 7 IN WIEN

które było odznaczone na wszystkich wystawach srebrnemi medalami. Jest ono szczególnością.

Oprócz tego poleca ta fabryka swój znakomity
londyński lakier na obuwie,
najlepszą żółtą i brunatną wazelinę lub
maść konserwującą skórę
w pudełkach blaszanych i drewnianych. (2275-4-8)
Na żądanie przesyła punktualnie cenniki opłatnie. — Adres listowny i telegraficzny:
Jan Parger w Wiedniu, I. Schulerstrasse 7.

Kasyer prywatny
poszukuje administracyi nad większą realnością chrześciańską. Mógłby złożyć kaucyę, albo całoroczny czynsz z góry wypłacić. Najlepsze referencye do dyspozycyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje *Administracya „Czasu"* pod lit. **K. 54.** (2535-2-3)

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,
Towarzystwo zarejestrow. z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie,
poleca swoje
wyroby powroźnicze i sieciarskie,
tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p., w najlepszej jakości, po cenach umiarkowanych.
Wskutek powrotu stypendysty naszego, posłanego kosztem Wysokiego Wydziału krajowego, z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najozdobniejsze nawet, a dotąd w kraju niewyrabiane, artykuły powroźnicze, jako to: **sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe, aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów i t. d.,** po cenach umiarkowanych dostarczać.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Dyrektor: *X. Leon Pastor. Świechowski.* (800-8-)

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2294-14-)
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Na zimę!!!
poleca się najusilniej Wiel. Duchowieństwu, Szan. PP. lekarzom, leśniczym, urzędnikom fabrycznym, gospodarzom i każdemu jako ochronę przeciw zaziębieniu:
1 trykotowy flanelowy kaftanik i także kalesony razem . . . . 2 złr. 75 ct.
tożsame dla pań . . . . 3 „ — „
spodnice dla panienek . . . 1 „ 50 „
W zamówieniach pośredniczy
I. oester. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn. (2418 3-15)

Chustki do nosa
tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith** w **Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. [2106-15-]

KSIĘGARNIA, SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,
otrzymała na główny skład:
Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu
opowiedziane najmłodszemu bratu
przez
Maryę Gorecką.
Wydanie drugie, znacznie dopełnione
Cena 90 cnt. (2414-3-3)

JADWIGA ROGOZIŃSKA,
akuszerka rządowa,
ma zaszczyt zawiadomić Szan Panie, że powróciła z Krynicy i poleca się łaskawym względom. Mieszka przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 7. (2521-3-6)

Fortepian wiedeński, mało używany, jest do sprzedania. — Wiadomość w Księgarni p. *Leona Frommera* w Krakowie, ul. Szewska Nr. 7. (2534-2-3)

Dr Józef Tumidajowicz
adwokat w Tarnobrzegu
poszukuje (2527-3-3)
koncypienta.

Drugie piętro
składające się z 5 pokoi, kuchni, strychu i piwnicy jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 8. (2383-3-3)

MASZYNA NOWA
do rozdrobienia ziemniaków dla bydła, 300 klgr. w godzinę, bardzo praktyczna, cena 13 złr., jest do nabycia w składzie maszyn **J. B. Prüwera w Podgórzu via Kraków.** (2380-3-3)



Przeszło 1000 uznań jako za najlepsze sprawdzone c. k. uprz. zegarki.
Warsztat dla nowych zegarków i reparacya.
Wilhelm Köllmer
Wien, IX, Serviteng. 1.
Zamówienia na prowincyę za zaliczką pocztową. — Ceny stałe. Sprzedającym 10%. Illustr. cenniki darmo i opłatnie. (2271-6-20)

Tokarnie wyrównywające,
świdry **SHAPING** w najrozmaitszych rozmiarach, tudzież **machiny do cięcia szrub** najlepszej konstrukcyi, dla okrętów od ¼ do 1 cala ang., dla ruchu ręcznego lub machinowego, najdokładniej wykonane, posiada na składzie **fabryka machin** p. f. **Friedrich Meroes, Wien,** Neulerchenfeld, Hauptstrasse 62. (2267-4-6)

O. T. Winckler (2282-6-6)
poleca w głównym składzie na Kraków i okolicę u
Stanisława Feintucha w Krakowie,
Rynek L. 6 „Szara Kamienica"
amerykański krochmal połyskowy i masę do zapuszczania podłóg.

WSZELKIE GATUNKI **sukiennych** **modnych towarów** i flaneli są bardzo tanio do nabycia. — Próbki do przejrzenia przesyła się najchętniej. (2160-11-)
Skład fabryczny „zum weissen Lamm" w Bernie moraw.
Malwina Ziffer, kierowniczka handlu.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.
SAXLEHNERA WODA GORZKA.
Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János
według orzeczenia słynnych lekarzy:
punktualny, pewny, łagodny skutek.
Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednakowy i trwały skutek. — Mała dawka.
Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać zawsze [2260-23-25]
„Saxlehnera wody gorzkiej".

K. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
Zu Abtheilung 13, Nr. 2023 v. 1889.

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen, weshalb er zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht, und welche die offerirten Gegenstände in ihren Etablissements, die in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern oder in den Ländern der königl. ung. Krone sich befinden müssen, aus inländischem Material selbst zu erzeugen vermögen.

II. Die Offerenten haben mittelst eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses nachzuweisen:

1) ihre Vertrauungswürdigkeit und
2) dass sie die von ihnen angebotenen Gegenstände selbst zu erzeugen und zu den festgesetzten Terminen zu liefern im Stande sind.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1) rücksichtlich der im Handels-Register protokolirten Firmen: die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirk die Firmen etablirt sind;
2) Bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokollirt sind:
   a) in den im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder: die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt und
   b) in den Ländern der ungar. Krone: die nach dem Wohnorte des Unternehmers zuständigen landwirtschaftlichen Bezirks-Vereine.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher, behufs Ausfertigung eines solchen Documentes, bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (oder politischen Behörde erster Instanz dem landwirtschaftlichen Bezirksvereine) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1) der Vor- und der Zuname (Wortlaut der Firma),
2) der Geschäftszweig und der Wohnort,
3) die zur Durchführung der Offert-Verhandlung berufene Militär-Behörde,
4) der Tag der Verhandlung und
5) die Quantität und die Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann der Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände, u. z. kann es auf das Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf und beim Montur-Filial-Depot zu Karlsburg zur Einsicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden.

Es steht der Unternehmern jedoch frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern an die genannten Montur-Verwaltungs-Anstalten sich zu wenden.

In den Kosten, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind neben den eigentlichen Beschaffungspreisen die der Heeres Verwaltung erwachsenen Nebenauslegen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1890 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1890 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das Lieferungs Quantum eventuell zu verringern, oder aber es eventuell bis zur Hälfte der bestellten Lieferungs-Menge zu erhöhen, in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des Jahres 1890 jederzeit stattfinden, und es gelten für dieselbe die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. Bei der Vergebung der Lieferungen wird nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht genommen und hinnach entschieden.

VII. In der Offerte, welche nach dem dieser Kundmachung angeführten Formular zu verfassen ist, ist das Montur Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs-Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs-Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-Verwaltungs-Anstalten auf seine Kosten und Gefahr zu bewirken.

Den Lieferanten wird übrigens gestattet, die erstandenen Gegenstände an das ihren Etablissements nächst gelegene Montur-Depot einzuliefern, dieselben dort visitiren zu lassen, und sodann gegebenenfalls, auf ihre Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Verwaltungsanstalten zu übersenden.

VIII. Offeriren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie in der Offerte ausdrücklich zu erklären:

1) dass sie sich verpflichten für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen solidarisch zu haften und
2) wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Die Offerte ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Characters und Wohnortes mit dem Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

IX. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Perzent des Wertes, welcher nach den für die offerirten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer Militär-Kasse (Zahlstelle) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, in Hypotheken oder in zum Cautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden.

Pfandbestellungs- oder Bürgerschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Österreich mit der Bestätigung der betreffenden Finanz Procuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der ungar. Krone bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter der Militär-Ärars sich zu wenden haben.

X. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) in der Offerte zu erwähnen.

Die Depositenscheine über dasselbe sind gleichzeitig mit der versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertirten Offerte und Depositen-Scheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

XI. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig — und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungs-Termines — an die betreffende Militär-Kasse (Zahlstelle) sich zu wenden.

XII. Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegten Offerte, und die gleichzeitig, jedoch gesondert beizubringenden Depositen Scheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 10. November 1889, zwölf Uhr Mittags, im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XIII. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV. eingeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei den Handels- und Gewerbekammern der österr.-ungar. Monarchie, beim Handels-Museum in Budapest und beim ungarischen Landes-Industrie-Verein in Budapest eingesehen werden.

XIV. Die Unternehmer haben in der Offerte zu erklären:

1) dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen, und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2) dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchen dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informirt haben.

XV. Die Offerte ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs-Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begiebt sich des Rücktritt-Befugnisses und der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XVI. Wird eine Offerte nicht ihrem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent, nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs-Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificirung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificirte Genehmigung der Offerte gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einer Offerte cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XVII. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificirten Genehmigung der Anbote, das für selbe entfallende Vadium auf den Betrag der zehnprozentigen Caution zu ergänzen und den Contract, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt die ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung genehmigte Offerte, in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt

Wien im October 1889. (2491)

Formular zur Offerte.

(50 kr. Stempel).

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Offerte.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . in . . . ., erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. k. Montur-Depot zu . . . . . ., in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen, vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum der angebotenen Gegenstände		Benennung der angebotenen Gegenstände	Preis für		Preis in Ziffer fl.	Preis in Ziffer kr	Preis in Buchstaben fl.	Preis in Buchstaben kr.	Lieferungs-Termin			
	Stück		ein	Stück					1/4	bis Ende	März	1890.
	Garnituren		eine	Garnitur					1/4		Mai	
									1/4		Juli	
	etc.		etc.	etc.					1/4		September	

Ich bestätige:

1) das ich die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe, ferner
2) dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informirt haben.

Ich hefte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) welches dem Lieferungswerte von . . . . . . fl. . . . kr. entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositen-Scheines bei der Militär-Kasse (Zahlstelle) zu N. . . . . erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N. . . . ., am . . . . 1889. N. N.

(Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten sammt Angabe seines Charakters und Wohnortes).

Formular zum Couvert der Offerte.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
WIEN.

Offerte des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- u. Ausrüstungs-Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
WIEN.

Depositen-Schein über . . . . . fl. . . . . kr. (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) zur Offerte des N. N. betreffend die Lieferung von Bekleidungs und Ausrüstungs-Erfordernissen.

VERZEICHNISS

der sicherzustellenden Gegenstände:

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
1.240	Garnit.	Pelzkragen und Ärmelbesätze zu Dragoner-Pelzen	1 Garnitur
340	„	Pelzfutter für Pelz-Uhlanken	„
420	„	Attila-Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	„
135	„	„ Pelzfutter } in Fellen zusammengesetzt	„
500	Stück	Sacktücher aus blaugedrucktem Lammewollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
1.700	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
3.300	Stück	Fez mit Quasten	1 Stück
900	„	Fez ohne Quasten	„
850	„	Quasten zu Fez	„
12.400	„	adjustirte Infanterie-Csako, ohne Adler u ohne Rosen	„
1.350	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	„
90	„	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka ohne Adler, mit Schuppenbändern, ohne Rosshaarbusch (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
320	„	dunkelgrüne	„
390	„	krapprothe	„
280	„	weisse	„
100	„	dunkelblaue	„
140	„	kirschrothe	„
450	„	krapprothe } adjustirte Husaren-Czako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung (das Egalisirungstuch wird vom Ärar beigegeben)	„
180	„	weisse	„
70	„	dunkelblaue	„
120	„	lichtblaue	„
450	„	aschgraue	„
130	„	Helme mit Schuppenbändern für Unterofficiere	„
1.120	„	„ „ „ „ Dragoner	„
510	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner-Helme	„
460	„	Kammdecken	„
120	„	Kammschienen	„
290	„	Adler	„
480	Paar	Seitengabeln	1 Paar
680	„	adjustirte Schuppenbänder	„
200	Stück	Rosshaarbuschkettchen } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
950	„	Adler ohne Nro	„
300	„	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	„
8 100	„	Rosen zu Infanterie-Czako	„
900	„	„ „ Husaren- „	„
4.300	„	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	„
410	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	„
100	„	„ „ „ „	„
3.100	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
1.300	„	Cavallerie-Schützenabzeichen	„
30.400	„	Leibriemen-Schliesten	„
4.300	Stück	schwarze } Rosshaarbüsche } mit Rosen für Artillerie	1 Stück
70	„	rothe	„
2.800	„	schwarze } Rosshaarbüsche } für Husaren	„
65	„	rothe	„
1.050	„	schwarze } Rosshaarbüsche } mit Rosen für Uhlanen	„
40	„	rothe	„
1.400	„	Federbüsche zu Jägerhüten	„
41.000	Dtzd.	grosse } messingene } Infanterie-Knöpfe	1 Dtzd.
23.100	„	kleine	„
38.000	„	grosse } zinnerne } Infanterie-Knöpfe	„
15.000	„	kleine	„
31.250	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nummern	„
12.800	„	kleine	„
8.200	„	grosse } messingene Uhlanen-Knöpfe	„
800	„	kleine	„
5 600	„	grosse zinnerne Uhlanen-Knöpfe	„
3.300	Paar	geflügelte Ruder	1 Paar
96.000	Stück	schwarze } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
50	„	gelbe	„
20.500	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
2.200	Meter	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
2.800	„	„ „ „ Corporale	„
430	„	Feldwebels-Distinctions } mit } Vorstoss	„
4.700	„	Börtchen von Seide } ohne } Vorstoss	„
5.800	„	seidene Armstreichen für Freiwillige	„
500	Garnit.	Anhängschnüre zu Atilla	1 Garnit.
3.900	„	„ „ } Pelz-Röcken und } schwarzgelbe	„
600	„	„ „ } Pelz-Uhlanken } lichtblaue	„
3.900	„	„ „ Waffenröcken für Artillerie	„
1.000	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
2 800	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
13.500	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	„
7.000	„	vierkantige Atilla-Schnüre	„
1 000	„	Strupftenbänder für Csizmen	„
2.000	„	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
20.000	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3.300	„	grasgrüne „	„
300	Stück	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	„
1.150	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	„
300	Dtzt.	Atilla-Röschen	1 Dtzd.
1.700	Stück	Franzen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
2.400	„	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	„
1.200	„	Jägerhutschnüre	„
17.000	„	Infanterie-Porteepen	„
5.300	„	Cavallerie- „ mit Lederbesetz	„
30.000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
4.200	„	Dragoner-Sporen sammt Nieten	„
2.400	„	Husaren- „ „ „	„
2 700	„	Anschnellsporen ohne Riemen	„
2.600	„	unverzinnte { Steigbügel	„
1.100	Stück	Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
1.800	„	Kinnketten ohne Haken	„
500	„	rechts- } seitige Kinnkettenhaken	„
500	„	links- } seitige Kinnkettenhaken	„
4.000	„	Knebeltrensen	„
1.800	„	Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	„
1.400	„	Infanterie-Spaten mit Stiel	„
7.000	„	Stringel mit Handriemen	„
40	„	Kasserolle zu Infanterie-Kochgeschirren à 2 Mann	„
15.000	„	Deckelschalen „ „ „ „ „	„
1.000	„	Wasserkamen „ „ „ „ „	„
600	„	Kochgeschirre sammt Kasserolle à 2 Mann für Cavallerie	„
140	„	Kaffee-Portionenbecher	„
22.800	„	Feldflaschen aus emeillirtem Eisenblech mit Korkstöpfel und Schnur	„
180	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Schlägel	„
1.250	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
15	Stück	Trommel- { Särge	1 Stück
2.900	„	Felle	„
170	„	messingene Reifen	„
1.500	„	Saiten	„
300	„	Spannstäbe mit Schrauben	„
60	„	Schlägel-Doppelhülsen von Messing	„
740	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
100	„	Bataillons- „ „ „	„
70	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
2.050	„	Traggurten zu Kochgeschirren à 5 Mann	„
4.800	„	Fouragestricke	„
150	„	Schnurstricke	„
4.400	„	Pferdefussfesseln	„
1.550	„	Tränkeimer	„
1.400	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
9.500	„	Pferdekardatschen mit Handriemen	„
2.400	Garnit.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnit.
200	Stück	Sättel mit Stahlzwiefeln der 1. Grössengattung	1 Stück
490	„	„ „ „ „ 2. „	„
1.400	„	„ „ „ „ 3. „	„
400	„	„ „ „ „ 4. „	„
500	„	„ „ „ „ 5. „	„
40	„	vordere } Stahlzwieseln mit Nieten zu Sättel	„
250	„	hintere } Stahlzwieseln mit Nieten zu Sättel	„
1.800	Klgr.	hölzerne Zohlenäger	1 Klgr.
50	Stück	Zugslaternen mit Tragholzen	1 Stück
140	„	„ „ Tragringen	„
114.060	„	gewirkte Baumwoll-Leibel	„
11.200	„	schwarz lackirte { viereckige Ringe zu Patrontaschen für Repetor-Gewehr-Munition	„
6.000	„	Rollschnallen mit Dorn } z. Kalbfell-Tornister M. 1888	„
11.700	„	„ ohne „	„
7.700	„	„ wie zu Cavalerie-Stiefeln	„
8.500	„	verzinnte Nadeln	„
5.300	„	schwarz lackirte { Ringe } zum Traggerust M. 1888	„
12.500	„	ovale Schnallen	„
14.000	„	doppelknöpfe	„
17 100	„	„ zum Vernieten	„
22.500	„	Federhacken	„
8.200	„	schwarz lackirte } Spannkloben } zum Patronnen-Tornister	„
20.500	„	Ersatz-Federhaken	„
61	„	einfache französische Schraubenschliessel	„

(2497-1-2)

Za duszę ś. p.

KLOTYLDY z MALINOWSKICH

Tomkowiczowej

odprawione będą

Msze żałobne

we wtorek 22 października b. r.

o godz. 9 zrana

w kościele św. Barbary,

jako w dziewiątą rocznicę śmierci.

(2539)

Za duszę ś. p.

Ludwika Jędrzejowicza

odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Reformatów

w poniedziałek 21 października 1889 r.

o godz. 10 zrana.

Podziękowanie.

Przew. Duchowieństwu i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej najdroższej żony ś. p. Melanii, składam z serca płynące „Bóg zapłać". (2541)

Krzeszowice, w październiku 1889 r.

Edward Szewczyk.

Une dame distingué

désire donner des leçons françaises et allamandes. Elle instruirait aussi dans les traveaux des mains. Lettres sous **J. K. Cracovie** à l'expedition du journal. (2531-1-2)

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek

W KRAKOWIE

plac Franciszkański l. 1,

pod kierunkiem

A. DEMBOWSKIEJ

poleca (2493-1-)

nauczycielki

Polki, Francuski i Angielki — oraz

bony i wychowawczynie.

Kołdry flanelowe i watowane,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2005-1-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

WIEŃCE

batystowe, metalowe i z żywych kwiatów, oraz **szarfy** do tychże, poleca na nadchodzącą porę

Handel przyborów kościelnych

Stanisł. Przybylskiego

Rynek, linia A—B Nr. 46.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (2495-1-5)

ŚLIWKI I POWIDŁA

prawdziwe tureckie,

nadeszły jak co roku w najlepszym gatunku, do handlu (2538-1-12)

H. Kretschmer

w Krakowie, Rynek Nr. 10.

Zarząd dóbr Kielanowice,

poczta i stacya kolei **Tuchów,**

poszukuje

zdolnego i energicz. ekonoma

nieżonatego. (2498-1-3)

Posada do objęcia zaraz. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

CYRK
Alberta Schumanna.

Dziś w niedzielę 20 b. m.

DWA WIELKIE

przedstawienia.

Na pierwsze o godzinie 3½ może dorosła osoba wprowadzić dziecko do 10-ciu lat bezpłatnie, drugie przedstawienie o godz. 7½.

Tylko jeszcze jeden występ 5 Hiszpanów braci Bozza.

Wyścigi z przeszkodami, manewr fantazyjny przez 12 dam, balet i t. d.

Bliższe szczegóły w plakatach dziennych.

Codziennie nowy urozmaicony program.

Albert Schumann, dyrektor.

(2416-25-)

Substytut notaryalny

i **PISARZ** z manipulacyą kancelaryjną obeznany — znajdą zaraz pomieszczenie w **biurze notaryalnem** w **Bieczu.** (2496-1-2)

Klucznica biegła w swym zawodzie i z dobremi świadectwami, może być zaraz przyjętą. — Dalej poleca się **bony i wychowawczynie.** — Zapytania z dołączeniem marki pocztowej należy przesłać pod adresem: **Malwina Gandour w Biały.** (2540-1-3)

Wdowa w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, życzy sobie przyjąć obowiązek zaraz jako gospodyni miejska do większego zarządu, u wdowca jako wychowawczyni dzieci, lub u księdza.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Biuro stręczeń p. Maryi Mikulskiej w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16.** (2489-3-3)

LEŚNICZY.

Emigrant z Królestwa Polskiego z r. 1863, żonaty, w sile wieku, który w większym skarbie 11 lat pozostawał, poszukuje posady leśniczego. Może wstąpić do obowiązku zaraz. Zlecenia przyjmuje **Zdzisław Szychowski w Domeradzu,** poczt. **Jasienica.** (2528-2-3)

Dr. F. M. GŁUCHOWSKI,

lekarz zakładowy w Rabce,

powróciwszy ordynuje jak poprzednio w **Nowym Sączu** w domu adwokata Dra Bersona vis à vis gimnazyum. (2525-2-5)

MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice L. 19,

poleca **na sezon jesienny i zimowy KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze, **pióra** strusie i fantazyjne, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia na **suknie damskie** przyjmuje i wykonywa je spiesznie, gustownie i elegancko. (2206-13-16)

Modele paryskie.

Kupuję zaraz

LASY

każdej wielkości, nad rzeką spławną lub koleją żelazną. **R. M. Koczorowski w Poznaniu.** (2530-2-5)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,**

Wien, VII., Kaiserstrasse 76.

(2341-97-)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

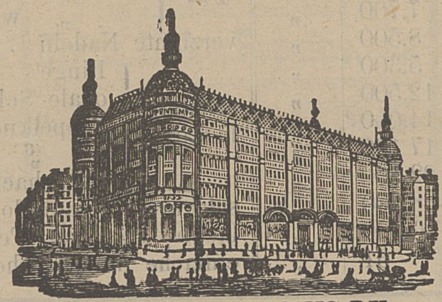
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii wód Vichy".

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [820-18-20]

PARYZ.



GRANDS MAGASINS DU

Printemps

NOWOŚCI.

Żądać

katalogu illustrowanego, zawierającego **580 rycin niewydanych dotąd, na porę zimową.** Wysyła się *bezpłatnie* i *franco* na żądanie zafrankowane przesłane do

PP. JULES JALUZOT & Cie

w Paryżu.

Również wysyłają się **bezpłatnie** próbki różnych materyj, składających kolosalne zapasy magazynów **PRINTEMPS.** (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę). [2277-4 4]

Wysyłka do wszystkich krajów.

W katalogu objęte są warunki przesyłek.

Tłumacze do wszystkich języków na usługi osób, któreby sobie życzyły zwiedzić magazyny.

RAMY NA OBRAZY

w rozmaitem wykonaniu i w największym wyborze,

Listwy na ramy złocone, rzeźbione, dębowe, czarne, antique i politurowane,

Ramki na fotografie w aksamit, skórę, bronz i rzeźbione, różnego kształtu i gatunku,

wielki skład artykułów galanteryjnych rzeźbionych krajow. i zagranicznych,

polecają [2424-19-]

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Oprawy obrazów olejnych, sztychów i fotografij wykonują się u nas bardzo dokładnie w najlepsze szkła i najtaniej.

Międzynarodowa higieniczna wystawa w Gandawie 1889 r., złoty medal.



Cena

małej puszki ćwierć kilo 40 cnt.

wielkiej „ pół „ 80 „

Skład w Krakowie

ma (2196-7-)

p. Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ogłoszenie dla rodziców i opiekunów.

Zakład kształcenia panienek

pani Corrion-Deray

w Bernie morawsk.

W tym **pensyonacie założonym w roku 1862** zaprowadzony zostaje z rozpoczynającym się rokiem szkolnym szczególnie praktyczny kurs dla dorosłych panien (bez różnicy wyznania), składający się z następnych przedmiotów:

- **z kursu dalszego kształcenia** (w języku niemieckim),
- **z kobiecych robót ręcznych,**
- **z nauki w kuchni i gospodarstwie domowem,**
- **z języków** (francuski obowiązkowy) **i muzyki.**

Język konwersacyjny niemiecki i francuski. — Szczegółowe programy z rozkładem nauk chętnie się posyła. (2269-3-6)

!KORZYSTNE WARUNKI!

BADAJCIE a najlepsze zatrzymajcie!

Jiczyński proszek dla koni i bydła



jest z powodu swego znakomitego skutku jako środek pomocniczy przy opatrywaniu chorych zwierząt domowych, najlep. i najtańszym, jaki obecna weterynarska nauka gospodarzowi wiejskiemu podaje.



FLUID-RESOLVATOR

oddaje rozpuszczony jako pobudzająca i wzmacniająca woda do mycia, tudzież w orygin. stanie jako środek pomocniczy w opatrywaniu porażeń, rozszerzaniu ścięgien, wytchnień, opuchnień i t. p. znakomite usługi i zasługuje na zajęcie pierwszego miejsca między wszelkiemi podob. środkami.

Cena wielkiego jiczyńskiego proszku dla koni i bydła 40 c., małego 24 c.; cena wielkiej flaszki Fluid-Resolvator 1 złr., małej 50 ct. (2285-6-13)

Ludwik Zukriegel, weterynarz powiatowy, miejski i obszaru dworsk.

Zamówienia przyjmuje główny skład rozsyłkowy:

Juliusz Beyszovec, droguista w **Jiczynie** w **Czechach.**

---

17 Ziehungen in einem Jahre,

hievon schon

am 2. November 1 Haupttreffer 100.000 Lire Gold,

am 14. November 1 Haupttreffer 100.000 Frc. Gold.

Die grösste Gewinstchance bietet die nachstehende von uns arrang. Losgruppe:

1 ital. Kreuzlos	Ein 3% 100 Frc. Serbenlos	1 Dombaulos	10 Francs 1 serb. Staatslos	1 Jósziv-Los

Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:

Am 2. Nov. Lire 100.000 Gold.	Am 14. Nov. Frcs. 100.000 Gold.	Am 1. März fl. 20.000 ö. W.	Am 14. Jänner Frcs. 100.000	Am 15. Febr. fl. 15.000 ö. W.
Am 1. Febr. Lire 50.000 Gold.	Am 14. Jänner Frcs. 100.000 Gold.		Am 13. Mai Frcs. 300.000.	Am 15. Juni fl. 10.000 ö. W.
Am 1. Mai Lire 15.000 Gold	Am 14. März Frcs. 100.000 Gold.	Am 1. Sept. fl. 10.000 ö. W.	Am 13. Sept. Frcs. 100.000.	Am 15. Oktober fl. 20.000 ö. W.
Am 1. August Lire 15.000 Gold.	Am 14. Juni Frcs. 100.000 Gold.			
	Am 14. Augnst Frcs. 100.000 Gold.			

Jedes Los muss gewinnen. — Ein Los kann zwei Treffer machen.

Wir erlassen diese fünf vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen **18 monatl. Raten à fl. 5.** oder gegen **28 monatl. Raten à fl. 4.**

Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate schon zur nächsten Ziehung am

2. November. (2455-1-3)

Bei Bestellung erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung.

Verlosungs-Kalender und Ziehungslisten franco und gratis.

Gesetzlich gestempelt.

Bank- und Wechslergeschäft

M. J. Guth & Comp.,

Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5.

Ważne dla

MATEK!

Za mléko matczyne daje zupełne zastępstwo w Wiedniu już ogólnie używana i lubiana

I. wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci

firmy **Franciszek Giacomelli** w Wiedniu,

posiadacza c. k. austr. węgier. i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

która zrobiona ze **sterylizowanego podśmietania** i **najpożywniejszych substancyj tworzących kości i krew,** ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mléko matczyne,** jest zarówno strawną jak ona, dlatego od dawna rozpowszechnioną prawie we wszystkich klinikach i najgoręcej poleconą przez **najdoświadczeńszych lekarzy.** Cena tego wyrobu odznaczającego się głównie swoją wartością pożywczą ze wszystkich innych środków pożywczych dla dzieci i rekonwalescentów, jest przytem tak tanią, że każdy może go użyć. Wielka puszka 80 cnt., mała puszka 45 cnt. z opisem użycia.

Prawdziwa niefałszowana

mąka owsiana i posilna jęczmienna

do przyrządzania **najposilniejszych rosołów** dla każdego gospodarstwa, **łatwo strawna, rozpuszczająca i bardzo pożywna. Bardzo szybkie przyrządzenie** a cena **tak tania,** że mąka ta powinna się znajdować w **każdej rodzinie.** Z opisem użycia **pudełko próbne mąki owsianej** 12 cnt., wielkie pudełko 40 cnt. a ulubiona posilna **mąka jęczmienna** pudełko próbne 10 cnt., wielkie pudełko 30 cnt.

Na składzie mają w **Krakowie** Leon Rosner, apt., główny skład Stanisław Feintuch, J. Barberowski; w **Bochni** J. Baumann; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek apt.; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski apt.; w **Przemyślu** Władysław Nahlik apt., M. Krug; w **Kołomyi** Edward Stencel apt.; w **Stanisławowie** A. Beil apt.; w **Stryju** Leon Gaertner apt., Wojciech Komorowski apt., Ballaban & Apfelgrün; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski apt., Jakób Grossbard; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski apt.; w **Sanoku** A. Dzuganowski; w **Jaśle** Romuald Palch apt., A. Prusak; w **Bielsku** Adolf Blumenthal apt. (2204-7-17)

Société Franco-Autrichienne

pour les arts industriels,

Vienne, I., Kolowratring 14, au 1er.

Grandes Nouveautés

EN ETOFFES D'AMEUBLEMENT.

Tapis et Rideaux de tous genres. (2280-5-16)

TAPIS DE SCHMIEDEBERG.

Jedyny skład odznaczony w **Paryżu złotym medalem.**

GORSETY DAMSKIE



M. Weiss w Wiedniu,

Ceny gorsetów: 10, 12, 14, 16 złr. i wyżej. Przy zamówieniu listownem uprasza się o podanie miary w centimetrach: 1) całej objętości piersi i grzbietu, wziętej pod ramionami; 2) objętości kibici; 3) objętości bioder; 4) długości od niżej ramiona aż do kibici. — Miarę należy wziąść na sobie na sukni. — **Rozsyłki pocztowe tylko za zaliczką lub poprzednią gotówkę.** (1839-23-)



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego spustoszenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowicie lub po części ze spirytusu;

Tańszy jak nieliczne jeszcze z wina zyskane wcale nie lepsze koniaki francuskie, gdyż na każdej takiej butelce ciążą koszta za cło i transport 1 złr. 60 cent. — Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tak pod względem napoju jakoteż szczególniej

Na cele lecznicze

To też koniaki firmy

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

zastosowują i polecają pp.:

profesor Korczyński, profesor Pareński w KRAKOWIE, radca dworu profesor Albert, radca dworu profesor Billroth, radca dworu profesor Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak, profesor Kahler, radca zdrowotny profesor Oser, radca rządowy profesor Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w WIEDNIU

i najwybitniejsi profesorowie medycyny krajowi i zagraniczni.

CENY (wszędzie jednakie): cała oryg. butelka w 5 gatunkach po złr. 2·10, 2·50, 3·10, 4·10, 5·—
pół „ „ „ „ „ „ 1·20, 1·40, 1·70, 2·20, 2·65
ćwierć „ „ „ „ „ „ —·75, —·85, —·95, 1·25, 1·45

Do nabycia we wszystkich znanych handlach łakoci, materyałów aptekarskich i aptekach. (1943-4-10)

Skład w Wiedniu, I., Weihburggasse 2, Ecke der Kärnthnerstrasse.

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ockronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2211-63-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatnnków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie ządać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*